# KROTKA NAUKA
## ô Czći y poszánowániu
# OBRAZOW SWIĘTYCH.

Przydáne opisánie Obrázá naświętszey P. Máriey w Káplicy Kośćiołá Ciáłá Bożego Wielebnych Oycow Kánonikow Láteráńskich Augustyná świętego / ná Káźimierzu przy KRAKOWIE.

Deus creauit de terra hominem, & secũdum imaginem suam fecit illum. Eccli. 17. ℣. 1.

Przez W. X. IANA AVGVSTINA BIESIEKIERSKIEGO/ Kánonika Láteráńskiego/ S. Augustyná Zakonu.

Zá dozwoleniem Stárszych.

W KRAKOWIE,
W Drukáyni Máćieiá Andrzeiowczyká / Roku Páńskiego 1624.

Jáſnie Wielmożney á Miłośćiwey Pániey/

IEY MOSCI

# PANIEY ANNIE Z RVSCA LVBOMIRSKIEY,

Káſztelance Woynickiey, Stá-rośćiney Dobczyckiey, &c. &c. Pániey á Dobrodzieyce náſzey Miłośćiwey

B. P. y Z. D.

*DWie mię przyczyny przywiodły, ábym W. M. M. Pániey tę máłą Kśiążeczkę ofiárował, dawne przykłády zacnych Pań, y właſna pobożność Wáſzmośći M. Pániey. Przykłády, bo náyduię v Hiſtorykow pewnych, iż wielkie Pánie czći y ſzánowánia Obrázow, gdy ná nie Ceſárze, Krolowie, y pogánie ſzturmowáli, mężnie zdrowia náſtáwiáiąc, bronili: á obrázy ktore wyrzucano, palono, śiekano, do Kośćiołow y do pałacow Ceſárſkich wprowadzáły, ſtátecznie przy kośćiele powſzechnym ſtoiąc.*

*Mária Ceſárzowa Konſtántiná ſyná Ireny małżonká, naprzod do Klaſztorá wtrącona, potym dla O-*

brázow od włásnego źięćiá Leoná Armená wygnána, sercem niezwyćiężonym w ćiężkim vtrapieniu, cźći obrázom świętym dáwáć nie przestáłá. Irená záś Cesárzowa, Leoná czwartego Cesárzá żoná, obrázoborce srogiego, ktory Pány y włásne Dworzány swoie dla obrázow zábiiał, po śmierći Tyránná z małym synácżkiem ná páństwo wstąpiwszy, listy do Hádryaná Papieżá dáłá, áby Cócilium, to iest Seym duchowny dla obrázow złożono. Y ziáchało sie do Cárogrodu trzystá śiedmdźieśiąt Biskupow, ktorzy zá stárániem świątobliwey Cesárzowey obrázoborce potępili, obrázy do Kośćiołow przywroćili, y zgodnie záwołáli:

Długie látá Irenie nowey Helenie.

Ale iż znowu potym Cesárze Herety cy ná obrázy święte vderzyli, y znowu wierne srodze dla nich męczyli, obrał sobie Pan Bog drugą Cesárzową, dźiwnie mężną Theodorę, małżonkę Theophilá Cesárzá, wielkiego nieprzyiaćielá obrázow, ktoremu v Páná Bogá Theodorá vpámiętánie vprośiłá, á po śmierci iego, nieustrászonym sercem obrázoborstwu koniec tá vczyniłá, iż więcey nie powstáło: obrázy z wielką pompą do kośćiołá przywroćiłá, y wszytkie Kátholiki vweseliłá. Z tych ták zacnych Pań máiąc przykłády nabożeństwá ku obrázom y poszánowánia ich, słusznie Wászmośći M. Pániey o świętych obrázách rzecz moię przypisuię:

piſuię: ábyś Wáſmość M. Páni ich godnośći bliſko będąc, pobożnośći też náśládowáłá.

Dobrze ieſt w Koronie Polſkiey ſtárożytney Fámiliey Wáſmośći M. Pániey zacność y wyſokość znáioma: Z czym ſie ia ſzerzyć niechcę: poniewaź práwie od początku páńſtwá Polſkiego, dawni piſárze przodki Wáſmośći M. Paniey w godnośći, w máiętnośći, y w ſławie woienney bogáte, ſzeroce wſpomináią. Gribie z Ruścá, Woiewody, Káſztellany, Stároſty, z ktorych wiele było Fundatorow rożnych Kośćiołow, y Klaſztorow, áż do ſławney pámięći. Iego M. Páná Grzegorzá Bránickiego Łowczego Krákowſkiego, y Stároſty Niepołomſkiego Páná Oycá Wáſmośći M. Páná, człowieká pobożnego, męźnego, y mądrego, ktory z Kotwicowną małżonką ſwoią, Wáſmośći M. Pániey miedzy zacnym potomſtwem nam zoſtáwił. Leży też w Kośćiele náſzym Bożego Ciáłá Dziad máćierzyſty Wáſmośći M. Pániey, ktorego Nagrobek kámienny przy kraćie żeláżney ieſt z tákim napiſem Láćińſkim: Tu leży Vrodzony Auguſtyn Kotwic Burgrábiá Krákowſki, Chorąży Dworu K. I. M. Roku Páńſkiego 1550.

Znáć iż ſie w Zakonie náſzym kochał, poniewaź w tym kośćiele dniá Zmartwychwſtánia chćiał czekać: Wáſmość M. Páni iáko mamy nádzieię, chęći

 przodká

przodká ſwoiego przećiw nam pomnożyć raczyß, zwłá-
ſzczá tę máłą Xiążeczkę chętliwie przyiąwßy.

Do ktorey Wáſmośći M. Peániey oddánia ieſzcze
mię pobudźiłá pobożność, Wáſmośći M. Pániey, bo
miłośiernemi vczynkámi y cnotámi ſtanowi wdowie-
mu przyſtoynemi Waſmość M. Páni świećiß: do-
znawáią ſzczodrobliwey ręki Wáſmośći M. Pániey
zakonnicy: y zakonniczki, ktorym nowe mießkánie
y fundácyą Wáſmość M. Páni páńſkim nakłádem
gotowáć raczyß, doznawáią Kápłani, vbodzy, nędźni,
ktorzy modlitwámi ſwoiemi, gdy zá łáſką Boſką tu
długi wiek, czego życzemy przepędźiß Wáſmość M.
Pánią do wiekuiſtych przybytkow doprowádzą.

Niech inßych pobożnych vczynkow, ná ten czás
Bogu ſámemu nalepiey wiádomych nie wyrażam, bo
y Wáſmość ſámá tego M. Páni nie potrzebuieß: to
tylko przypomnię, co Wáſmośći M. Pánią v wßyt-
kich wyſoce záleca, dźiatek od Páná Bogá dánych wy-
chowánie świątobliwe, świádkiem tego láſnie Wiel
możny Iego Mość Pan Podczáßy Koronny y ku Bo-
gu y ku oyczyznie miłośćią pałáiący, męſtwem y ludz-
kośćią ozdobiony, ktorego ſam P. Bog zá pobożność
y ſzczerość iego pięknemi zwyćięſtwy ácz wiele rázow,
oſobliwie iednák nie dawno z pogáńſtwá otrzymánemi
ozdobić raczył, iż ći ktorzy dla grzechow náßych części
nas zwy-

nas zwyćiężáli, zá Boſką pomocą, zá ſczęśćiem K. I. M. zá Krolewicá I. M. bytnośćią, zá dźielnośćią y ſercem Iego M. Páná Podczáſzego Koronnego, ktory ná woynie Tureckiey hetmánił ſą zwyćiężeni y pohańbieni: tákże oſobą właſną Ceſarz Turecki przyćiągnąwſzy ná gránice, dźiwnie z wielkiemi woyſki y z Hordámi Tatárſkiemi, rozumieiąc że nas żywo miał pożrzeć, dźieśięćkroć bitwę przegrawſzy ſromotnie muśiał vſtąpić. Co nawyzſzy páſterz K. I. M. zrozumiawſzy, zá prośbą Duchowieńſtwá Korony Polſkiey po wſzytkiey źiemi świętą pámiątkę w Polſcze z proceſſyámi támtey potyczki czynić roſkazał. O iáką miłość, iáką ſławę tá gwałtowna oyczyzny náſzey potrzebá, mądrze á ſczęśliwie odpráwiona Iego M. Pánu Podczáſzemu Koronnemu ſynowi Wáſmośći M. Pániey ziednáłá. Niechże Bog wiekuiſty Wáſmośći M. Pániey y wſzytkiey Rzeczypoſp: z tákim ſynem poćiechy przyczynia.

Ale y w corkách nie mnieyſzy bogoboynego wychowánia pożytek widźiemy, ktore zá ludźmi zacnemi y świętemi będąc, wzor pobożnośći y cnot máćierzyńſkich w ſobie wyráźiły. Te mię przyczyny do ofiárowánia Wáſmośći M. Pániey máłey pracy moiey przywiodły, záczym mam nádźieię, iż chwałá mátki Bożey, mátki miłośierdźia, zákwitnie przy kośćiele náſzym

ßym, gdźie ták zá cáłość Wáßmośći M. Pániey, iáko y zá potomki zacne modły czyniemy. Teraz prośimy, ábyś Wáßmość M. Páni przy tey Xiążeczce máley nas wßytkich w miłośćiwą łáskę przyiąć raczyłá, ſpodźiewáiąc ſie od mátki Bożey od Krolowey świátá, nagrody, ktorey cześć y chwałá, ku czći ſie y chwale Chryſtuſá Páná Syná iey zánwße śćiąga.

# Krotka Náuká

# OCZCI Y POSZANOWániu Obrázow Swiętych.

## ROZDZIAŁ I.

### O czći Obrázow Swiętych.

IŻ nie każdy ma doſtáteczna wiádomość / iáka czesč / iákie poſzánowánie ma świetym Obrazom oddáwáč zdáłá mi ſie rzecz ſłuſzna krotko opiſáč / zwłáſzczá iż ná Obrázy máło niezgodnie wſzyſcy przečiwnicy wiáry Kátholickiey byłá / od Zydow poczawſzy áż do Arianow: dawne kácerſtwo / poczete od nieiákiego Xeniaſzá Perſy. Roku Páńſk: 485. á dziwnie Kośćioł Chryſtuſow przez lat 120. trapiło. Opárli ſie zárazludzie świeći / Biſkupi / Zakonnicy / miedzy ktorymi był Dámáſcenus świety / reke dla obrony Obrázow rčieta máiac / potym cudownie zleczony: Ci wſzyſcy krew ſwoie dla Obrázow świetych gęſto wylewáiac / moca Duchá ś. gruntowna náuka / fałſz Heretycki wniwecz obročili / á prawde iſtotna áż do náſzych czáſow / ktora do ſkończenia świátá trwač bedźie / podáli.

Z ich piſmá dochodzimy i ko Obrázy czčili / z ktorych ieden Theodorus Studytá / niezliczone včiſki / w onych nawáłnośćiách obrázoborſkich čierpiac / ſwym vczniom Zakonnikom roſkazał / áby w dźień Kwietney Niedźiele / káżdy z nich Obraz w reku ná Proceſsycy nośił / á z drugimi zgodnie śpiewał. Niepo-

kalanemu Obrázowi twemu kłániamy sie o dobry Jezu. Pátrz iáko ná ten czás świetych Obrázow ßánowano: o ktorych pi-
Theoph. ßac tám tychże czásow Gregorz wtory Papież / do Grekow w liście swym ták nápisał: Jeśli iest Obraz Páná náßego / tedy mowimy. Pánie Jezu Chryste Synu Boży wspomoż nas / zbaw nas. A ieśli świetey Mátki iego / mowim: Swietá Mátko Boża wstáwiay sie v Syná twego / prawdziwego Bogá náßego / áby zbáwił duße náße. A ieśli Obraz iest Meczenniká / mowimy: Swiety Szczepanie ktorys dla Chrystusá krew twoie rozlał / ty iáko pierwßy Meczennik śmiáłość maß do mowienia / przyczyń sie zá námi / táka náuká / tákie rozumienie Kościołá powßechnego od czásow Apostolskich było / y tákie przez wßytkie wieki choćia w okrutnych prześládownikách áż do tąd w cále záchowáne o świetych Obrázách: z czym sie kasek rozwiedziemy.

# ROZDZIAŁ II.

## Pan Bog nie zákazał Obrázow.

Szturmuiac ná Obrázy Heretycy z Zydámi pospołu / przywodzą pismo ś. zádáiac Kátholikom báłwochwálstwo / w czym niewstydliwie nas potwarzáią. Wiedzieć tedy potrzebá / iż Pan Bog zákazał báłwánow ktore są znakámi fałßywemi rzeczy fałßywych / á nie zákazał Obrázow / ktore są znakámi prawdziwemi rzeczy prawdziwych. Ták sie rozumie pismá świetego mieysce gdy mowi: Nie vczyniß sobie rycia / ani żadnego podobieństwá. Nie bedzieß sie im kłániał / áni służył. Tákże y ná inym mieyscu: Nie bedzieß miał Bogow cudzych przed oczymá moimi. A w trzećich księgách Moyzeßowych mowiac: Nie bedzieß sobie czynił báłwaná: dodáie ábyś go chwálił. Z tych tedy y inßych mieysc podobnych widzimy / iż Pan Bog podobieństwá abo báłwánow ktore były miásto Bogá / zákazał: iákimi

Exod. 20 2.

Deut. 5. 8.

Leuit. 26. 1.

sie wiey-

ſie wierni Kátholicy brzydzą/ od nich vćiekáią / y niezliczona li-
czbá Męczennikow ztąd wyſzłá/ że ſie báłwánom niechćieli po-
kłonić. Obrázy Swięte nie ſą v nas zá Bogi / áni im chwały
Boſkiey nie dáiemy/ y owſzem mowimy z Medrcem: Nieſczę-
śliwa y miedzy vmárłymi ieſt nádzieiá tych/ktorzy Bogámi ná- Proner:13
zwáli dzieło rąk ludzkich/ złoto y ſrebro. 10.

Zákazał tedy Pan Bog inſzemu Bogu mimo ſie/ chwały
bądź wnetrzney/bądź powierzchney oddáwáć/co ſie do Obrázow
śćiągáć nie może: bo Obraz Boży nie ieſt inſzy Bog / áni cześć
Obrázá/ ieſt cześć Bogá inſzego. Ktemu byłby Pan Bog ſo-
bie przećiwny/ kiedyby zákázował Obrázow: bo ie robić y ſtá-
wiáć roſkazał/ co mamy z piſmá ś. w Kśięgách wtorych Moy-
żeſzá/ vcząc iáko miano robić ſkrzynię teſtámentu ſtárego / kazał Exod:25.
Cherubiny dwá złote vczynić. Tákże roſkazał Moyżeſzowi vro- 18.
bić węża. W kśięgách Krolewſkich naydzieſz iáko Sálomon ie- Nu: 21. 8.
ſzcze będąc w łáſce Bożey/y wolą iego pełniąc wyſtáwiał w poy- 3. Reg: 6.
śrzodku kośćiołá dwá Cherubiny. Támże wołow dwunaſtu ná 24.
ktorych morze Lite ſtało / Lwow też dwánáśćie v Máieſtatu 3. Reg: 7.
Krolewſkiego. Wiárá podobieńſtwo Cherubinow/y ná ſkrzyni y 25.
w Kośćiele Obrázámi były prawdziwymi / báłwánámi nie by-
ły/ iáko y obrázy wołow y Lwow podobieńſtwá były z woley
Bożey. Toć tedy Pan Bog obrázow nie zábronił / y nie zaká-
zał. A owſzem támże Pan Bog rzemieſłá Málárſkiego/ y Sni-
czerſkiego náuczył Bezeleelá/ y dał mu towárzyſzá Ooliabá/ á Exo:31. 2.
kiedyby obrázy miáły być báłwánámi/iáko mowią Nowowier-
nicy/ toćby Pan Bog náuczył robić báłwánow / y byłby złego
przyczyna/ co ſtáć nie może: ále znáć że ſą Bogu przyiemne O-
brázy/ bo dla nich dał rzemieſlniki w piśmie ś. zálecone.

Náoſtátek ſam ſie Pan Bog oczywiśćie y widomie poſtáć ná
ſie pewną biorąc często pokázował/ Adámowi / Abráhámowi/
Jákobowi/ Moyżeſzowi záczym noſił ná ſobie Obraz ſkądby go
Luter y Kálwin báłwochwálcą názwáli/ bo vżywał Obrázow/

 my záśię

my záśie z kadże dochodźimy/ iż Obrázy ſą dobre/ y Pánu Bogu
przyiemne/ zwłaſzczá że ſam P. Bog pierwßy ná świećie Obraz
vczynił/ bo człowieká ná podobieńſtwo ſwoie ſtworzył: co ma-
my w Piſmie ś. wyráźnie. Báłwánow tedy Pan Bog/ nie O-
brázow ktore ſam poſtánowił/ zákazał: co ſie ieſzcze lepiey po-
każe/ iedno o Cudách nieco nápiſze.

# ROZDZIAL III.

## O Cudách.

Pſ: 71. 18. WSzclákie prawdźiwe cudá mocą y władzą Bożą bywáią/
ztąd/ Pſálmiſtá mowi do Páná: Ktory ſam czyniß cudo-
wne rzeczy. Tenże Bog ſpráwuie/ że ſie Cudá dźieia bądź przez
ludźie/ bądź przez inße rzeczy ſtworzone. Przez ludźie iáko v-
czy ś. Thomáß dla dwu przyczyn: naprzod dla tego/ áby ten
3. Par: Q. ktory czego vczy/ prawdę Cudámi vtwierdzał: poniewaz rze-
43. art. 1 czy do wiáry ſłużące ludzki rozum przechodzą/ nie mogą też bydź
tácyámi ludzkimi doſkonále dowiedźione/ ále trzebá żeby dowo-
dy z Boſkiey powagi y mocy były bráne. Vczyni kto dźieło iá-
kie/ ná przykład: ślepemu wzrok przywroći/ ná co ludźie pátrząc
muſzą dáć wiárę/ że náuká ktorą on człowiek podáie/ od Bogá
ſámego pochodźi. Opowiádáli Apoſtołowie/ iż Chryſtus ieſt
prawdźiwym Bogiem/ áby temu ludźie wierzyli. Bog przez nie
cudá czynił/ á náukę ich tákim obyczáiem potwierdzał iáko mo-
Mar: 16. wił Márek: Oni wyßedßy przepowiádáli wßedy/ ktorym P. Bog
dopomagał y náukę ich potwierdzał przytomnymi cudámi.

Druga záś przyczyná/ czemu Bog przez ludźie Cudá czyni/ y
przez inße ſtworzone rzeczy/ áby ſie im przytomnym bydź náka-
zał/ á żeby mu ztąd cześć y chwałá rosłá: gdyż iáko vczy świe-
Tract: 14. ty Auguſtyn. Bog nie ieſt iſtnośći tákiey/ áby mogł bydź o-
In Ioan. czymá widźiány/ dla tego záchował ſobie dźiełá niektore/ nád
bieg przyrodzony wyßße/ áby ſie ludźie ná nie pátrząc dźiwowá-
li/ y moc niewidomego Bogá w nich poznawáły.

Pomnia-

Pomniawßy tedy teraz ludzie cudowne / o rzecżách niemych
mowimy. Znáioma ieſt táſká Moyzeßowá/ w piśmie ś. ſławna/ Exod:14.
ktora Krolestwo y Krolá Egiptſkiego ſrogimi plagámi poka-
ráłá/ morze cżerwone rozdwoiłá / wode z opoki / z ktorey ogień
rychley wykrzeßeß / wytocżyłá. A że inße opuſcże rzecży / ſkrzy-
niá ſtárego teſtámentu/ iáko wielkich cudow nácżyniłá? Z tych
ná ſie pátrzacych zábiiáłá/ dobrym zwyćieſtwo dawáłá / mury
obaláłá: Sam Bog przy niey gdy ludźie ná ráde przychodźili/
odpowiádał: Skadże łaſce y ſkrzyni moc táka? pewnie z przy-
tomnośći y z woley Boſkiey / áby w ták podłych rzecżách moc
ſwoie y wola pokazał.

A żeby ludzie wiedźieli/ iż to v Páná Bogá nie trudno / chćiał
y w Nowym teſtámenćie toż pokazáć / bo chuſtkámi Páwłá ś.
Apoſtołá dziwne Cudá cżynił: choroby rozmáite lecżył/ ßátány Act:12.9.
z ćiał ludzkich wygániał. Nie vſtáłá pewnie moc y wola Boża/
ktora ſie do tych cżáſow przez rzecży ſtworzone pokázuie/ y lu-
dz om dobrodzieyſtwá dáie. Miedzy ktorymi kłáde rozmáite O-
brázy/ oſobliwie Błogoſłwio: Mátki Bożey/ po wßytkich prá-
wie cżeśćiách świátá / co y ſámym przećiwnikom wiáry świetey
ieſt iáwno.

Ale ſie oni Duchowi ś. ſprzećiwiáiac/ cudowne ſpráwy Páń-
ſkie lża/ twierdzac iż y ßátan może fałßywe cudá cżynić/ iákoż cży-
nił przez Pháráonowe cżárowniki / y przez báłwány Pogáńſkie. Exo:7.11.
Co gdy mowia/ ſámi ná ſie bicż podáia / poniewaž twierdza / iż
ßátan fałßywe cudá cżynić może: á ia mowie/ nic nie może ie-
dno co mu Bog dopuśći/ á nie dopuſzcża / ná oßukiwánie ludzi/
ále cżáſem ná pohánbienie ßátáńſkie: to w cżárownikách Egi-
ptſkich/ gdy waż Moyzeßow/ weże ich pożárł obacżyß. Czá-
ſem też dopuſzcża Pan Bog ßátánowi cudá cżynić ná doświad-
czenie człowiecże: o cżym nic teraz.

Wßákże nie trudno z okolicżnośći cudá fałßywe rozeznáć od
prawdziwych gdyż te bywáia ná pomnożenie chwały Bożey/ y


ducho-

duchowny pożytek ludzki / iáko z przykłádow rozmáitych wnet
obaczymy: á támte obłudne/ ſzkodliwe/ y márne bywáią.
Jeſzczeby kto mogł ſpytáć/ czemu ſie nie przy káżdym Obrázie
N. P. M. (o czym teraz rzecz moiá) y nie ná káżdym mieyſcu cu-
Epiſt: 137. dá dźieie? Odpowiádam z Auguſtynem ś. dla tego/ iż P. Bogu
wolno moc ſwoie gdźie chce/ iáko chce/ y kiedy chce pokázowáć.
Rzekł Páweł ś. rozne dáry Boſkie miedzy ludzmi widząc. Roz-
1. Corint: dźielenia łáſki ſą/ále ieden duch. Rozdźielenia ſą vczynkow/á ie-
12. 4. den Bog/ktory czyni/wſzytko we wſzytkich. Co ſie też o obrázách
mowić może: nie wſzytkim P. Bog iednáką łáſkę dáie/nie v wſzyt-
kich też Obrázow iednákie cudá czyni/iedno v ktorych mu ſie vpo-
dobáło. Wolno mu/nikomu nie podległ.
Pokázował przez láſkę Moyżeſzowę cudá / tyśiąc láſk inſzych
pominąwſzy: pokázuie y teraz przez pewne Obrázy/ inſze po-
miiáiąc.

# ROZDZIAL IV.

## Pan Bog przez Obrázy cudá rozmaite czynił.

IZ Pan Bog nie zákazał Obrázow / ále że mu ſą wdzieczne y
przyiemne pokazał to cudámi / ták w ſtarym iáko y w nowym
Nu: 21. 9. teſtámenćie / Przykład tego oczywiſty mamy/ gdy ná weżá mie-
dziánego Zydzi od gádziny obráżeni poglądáiąc / zdrowie bráli.
Wąż miedziány był Obrázem weżá prawdziwego / podobień-
ſtwo iego ná ſobie noſząc/ á tenże iádem zárázone leczył/ toć przez
Obraz Pán Bog cudá czynił/ czegoby pewnie nie było / kiedyby
bronił Obrázow.
Ale tego w Zakonie łáſki wiecey mamy/ gdy Syn Boży z nieo-
gárnionego miłośierdzia / náturę ludzką przyiąwſzy / zſtał ſie
człowiekowi podobny / ten Obrázem y figurą Oycá ſwoiego nie-
2. Co: 4. 4 bieſkiego będąc ſámą rzeczą Obrazy potwierdził.
Znáczney ieſt on ſławy po wſzytkie wieki obraz Chryſtuſá P. kto
ry ſamże wyráził: bo gdy Chryſtuſá Zbáwićielá náſzego Abá-
rus Krol

gárus Krol Edeſſy/ o czym Euſebius á po nim máło nie wßyſcy Abagar.
dawni Hiſtorycy pißą do śiebie/ ſłyßąc o dziwnych cudách iego/ wzywał/ á Pan Jezus mu przez Ananiaßá odpiſał/ iż przybydź nie mogł/ obiecuiąc mu iednák po ſwym Wniebowſtąpieniu z vczniow ſwoich iedne°: Abagarus málárzá poſłał do ziemie Zydowſkiey: áby twarz Zbáwićielá náßego wymálował: w co gdy potráfić nie mogł/ ſam Pan Chryſtus płotno do ſwey twarzy przyłożywßy/ obraz twarzy ſwey ná nim wyráził. Ten Obraz długo był w Edeśie/ gdźie wielkie cudá przezeń P. Bog czynił: potym przenieśiony ieſt do Cárogrodu.

Drugi Obraz tákże od ſtárych Hiſtorykow opiſány/ od niewiáſty oney ktora krwią płynęłá/ á dotykáiąc ſię ßáty Chryſtu- Matth: 9. 20.
ſá Páná vzdrowiona byłá/ poſtáwiony w Cezáryey/ z ktorey oná ßłá rodem. Miedziány był/ wyrażáiąc Páná Chryſtuſá: v ktorego Obrázu nog/ ziołko iákieś wyraſtáło/ ktore wßytkie niemocy leczyło. Ten Obraz świádczy Euſebius/ trwał bárzo Libro 7.
długo/ y on ſam nań pátrzył. cap: 14.

Iż też Pan á Zbáwićiel náß twarz ſwoię nas: ktorą mu Weronika ná vkrzyżowánie idącemu/ krwią záplynioną otarłá/ cudownie wyráził/ mamy to z podániá ſtátecznego: y do dniá dziśieyßego w Rzymie ten Obraz z wielkim nabożeńſtwem chowáią y vkázuią. Tákże y blizny Ciáłá Jezuſá Páná iákoby wymálowáne ná prześćieradle/ w ktore był z Krzyżá zdięty obwiniony/ gdy go do grobu kłádźiono/ w Táurynie mieśćie chowáią/ y z vczćiwośćią/ iáko rzecz bárzo cudowną/ ludźiom ná poczćie podáią.

Roku Páńſk: 888. w Gálliey/ w Aureliey mieśćie/ ná co Baronius
wßyſcy ludźie pátrzyli/ w Kláßtorze Pánieńſkim Obraz Chryſtuſá Páná płákał przez kilká dni: á potym ná miáſto pomſtá Páńſka pádłá/ bo wßytko miáſto zgorzáło y Kośćioły. Mogłbym wiele tákich przykłádow o Obrázách ták Chryſtuſá Páná iáko y náświętßey Pánny/ y inych świętych/ przywieść/ ále ſię báwić nie chcę/ á wßákże kilká ich ieſzcze położę.

# ROZDZIAŁ V.

## Kilká ſtárodawnych Cudow przez Obrázy pokazánych.

### I.

HEraclius Ceſarz Roku Páńſk: 621. wypráwuiąc ſie ná Perſy podko vbrány / wziąwßy Obraz Chryſtuſá Páná w rece do Kośćiołá ßedł / y padßy ná ziemie twarza mowił: Dla grzechow náßych / nie day nas w pośmiech Pánie / nieprzyiaćiołom náßym. Do żołnierzow też piekna rzecz vczynił / mowiąc: Pátrzćie Brácia y ſynowie / iáko nieprzyiaćiel ziemie náße popuſtoßył / Ołtarze popalił / Kośćioł poſpećił / miáſtá powywracał / iáko ſie o to záſtáwiáć nie mamy? Nie było podobieńſtwá do zwyćieſtwá / ále Ceſarz miał dobre pomocniki vfność w Pánu Bogu y woyne ſpráwiedliwą: nabożeńſtwo zbroie poświecáło / á ſpráwiedliwość korone kłádłá. W káżdym potykániu Obraz Páná náßego przed woyſkiem Ceſárz nośić kazał / á ná pierwßym potkániu mocne woyſko Perſkie poráził: y potym czeſto nad Kozdroeſem bitwe wygrawał.

### II.

ZA Henryká Ceſárzá á Benedyktá oſmego Papieżá / Roku Páńſk: 1017. w dzień Wielkopiatkowy Zydzi Obrazá Chryſtuſá Páná záſtawßy / on łżyli / kłoli / y z niego ſie náygrawáli / zá czym niezmierne wiátry powſtáły / budowánia obáliły / áż winne Zydy poimano y wyśćinano / dopiero wiátry vćichły. Day Boże áby y teraz ći Judaßowie zbrodniámi ſwemi ná ktore przez ſpáry ludzie pátrza / ná nájazdow Tátárſkich / nie vrodzáiow y morowego powietrza nie záćiągáli.

### III.

TAkże zá Justyniáná Cesárzá/ R. Páńsk: 560. Zyd Obraz Chrystusá Páná nożem przebił/ z ktorego sie krew rzućiłá/ á ludzie Zydá kámieńmi zábili.

IV.

SAráceni z Krolem swym Alámándárusem Arábia y Pálestyná zá Anástázyuszá Cesárzá/ R. Páńsk: 509. woiuiac siłá świetych Mnichow gubili/ miedzy ktorymi Janá Sylencyáryuszá lew obronił. A gdy ieden z Sárácenow s. Theodorá Obraz w Kośćiele w ktorym z żonámi y z dziećmi leżeli/ strzałą w rámie ránił/ krew z niego płynełá/ czym sie Sárácenowie nieupámietáli/ áż ich Bog srogimi chorobámi pokarał.

V.

ANdromicus Comenus Cesarz wystáwił w Kośćiele/ Páwłá s. Obraz złoty / ktory przed śmierćią Andromiká płákał/ iákoby ią przepowiádáiac: á gdy studzy z Obrazá łzy ciekące oćieráli/ ieszcze hoyniey wylewał/ iákoby żyw w Obrázie Páwel / máiac pożáłowánie nád Cesárzem choćiá niedobrym / ále przećiw sobie chetliwym.

Nicetas libro 1.

VI.

NIe rozwodzac sie z Przykłádámi / ktorych wiele v Historykow czytamy/o naświetszey Pánny Máryey Obrazach kilká przydam/ Zá Justyná Mnieyszego Cesárzá. R.P. 580. Anátoliusz nieiáki szálbierz w Antyochiey/ gdy go czártom ofiáruiacego postrzeżono/ y do wiezienia dano/w ktorym był Obraz Bogárodzice/ do niego sie vdał / o pomoc y o wybáwienie nász: Mátki Bożey prosząc / á Obraz twarz od niego odwroćił/ brzydząc sie złośćia iego. Ná co żołnierze przestrászeni pátrzyli / potym złoczyńcá bestyom wrzucony od nich rozdrápany iest.

## VII.

Z A Leoná Isauryká Cesárzá/ Roku Páńsk: 718. Sáráceni ábo Turcy długo przed Cárogrodem Obozem leżąc / wziąć go nie mogli/ wodz ich niż odćiągnął/ prosił áby do miástá w iácháwszy ono oglądał/ czego mu dopuszczono. Ale gdy w bramę w ieżdżał/ koń iego postąpić niechćiał: Wodz poyzrzawszy w zgore/ obaczył ná bramie Obraz Bogárodzice/ y zrozumiał/ że mu tá weśćia broniłá/ ktorą często bluznił gdy mu do miástá przystąpić nie dáłá: y ták sie puśćił ná morze / gdzie nawáłnośćia y grádem ognistym z woyskiem zginął.

## VIII.

IAn Romenus Cárogrodzki Cesarz / Roku Páńsk: 1123. sławne zwyćięstwo nad Tátáry otrzymał zá pomocą náświetszey Pánny Máryey/ z ktorey Obrázem miedzy rotámi w potyczce biegáiąc/ á swych do bitwy mężnie vpomináiąc/ gore otrzymáł. Wroćiwszy sie do Cárogrodu spráwił woz złotem ozdobiony / y drogimi kámieńmi osádzony / ná ktorym przeczystey dziewice Obraz postáwiwszy / sam przed wozem pieszo szedł / krzyż w ręku niosąc/ konie białe w wozie máiąc / Pánom ie przednieyszym nieść y powinnym swoim woz trzymáć kazał: y ták przez miásto kobiercy drogimi vsłáne / do Kośćiołá Zophiey ábo Mądrośći Bożey/ Bogu dziękuiąc wyiáchał.

## IX.

Z A Ludwiká wtorego Cesárzá Rzymskiego/ Roku Páńskiego 870. był Obraz náśw: Pánny w Dámászku / z ktorego bálsam płynął / ktorym sie niemocy nie tylko Chrześćian / ále y Sáráceno w leczyły/ dla czego v nich ten Obraz był w wielkiey vczćiwośći.

X.

X.

Theophil Cesarz Cárogrodzki srogi obrázoborcá / Roku P. 842. bárzo á okrutnie záchorzał / miał gebe ták ßeroko rozdárta / iż było wnetrznośći widzieć / á zámknać iey nie mogł : á żrná sie iego Theodorá frásuiac / dobra Kátholiczka bedac / záśnełá / y vyzrzálá Bogárodzice z dźieciatkiem / y z wiela Anyołow / ktorzy Theophilá biczowáli : ocknawßy sie vsłyßałá mężá mowiacego : Nieśtety mnie nedznemu / iż mie ták dla Obrázow biczuia / á oná wziawßy Obraz naświetßey Pánny z dźieciatkiem / cáłowáć mu dáłá / do ktorego sie sam z ochota rzucił / y gebá mu sie záwárłá. Záczym rzekł : Dobrze / niech Obrázy vczćiwe beda. Tu nie tylko cudo / ále y y dobrodzieyſtwo wielkie przez Obraz vczynione widzimy.

## ROZDZIAŁ VI.

### Vżywánie y poßánowánie świętych obrázow dawne.

A Czkolwiek z rozdźiału czwartego / gdźie sie o twarzy Chrystusá Páná / o miedziánym iego obrázie / y o Weronice nápisáło dawność obrázow vżywánia y poßánowánia widzimy / ku temu iednák nieco przydam / ſkad obaczymy / iż obrázy záráżem ná poczatku wiáry świetey były w vżywániu y w vczćiwośći. Roku Páńſkiego 1099. gdy Chrześciánie świeta woyne w Páleſtynie odpráwowáli / y zwyćieſtwo nád Sáraceny otrzymáli / nálezli w Jeruzálem obraz vkrzyżowánego Páná Jezusá Bogá náßego / ieſcze od Nikodemá ktorego Ewángelia wſpomina / iáko tego pewnie doßli / poſtáwiony : nie obnáżony ná Krzyżu / ále vbrány w krolewſkie ßáty : málowány był krucyfix. Toć záraz on świety vczeń Chryſtuſow od niegoż ſámego náuczony / wiedział iż byłá rzecz świeta / pobożna / pożyteczna / y P. Bogu przyiemna obrázy málowáć / ſtáwiáć / ßánowáć. Baronius

 Thomaß

3. Par: Q. 25. art. 2. Thomasz też święty Doktor Anyelski / z podánia vstáwiczne- go od czásow Apostolskich nieprzerwánie idącego / co potężnym iest dowodem / wspomina obrázy B. P. Máryey mátki Bożey / ktore święty Łukasz Ewángelistá málował : táka iest sławá á nie płonna o tym obrázie naświetszey Pánny / ktory w Częstochowey widzimy. Ale y tu w kościele nászym Bożego Ciáłá / o iednym obrázie ktory w skárbie chowáią iest mniemánie / iż go święty Łukasz málował : iest mátká Boża z dzieciątkiem / bárzo śliczna : rámy śrebrem opráwne z drogimi kámieńmi / á w koło świętych reliquiy pełno. Dochodzimy z dzieiow Klasztoru nászego / iż ten obraz Kánonicy zakonu ś. Augustyná / gdy ie Husytowie prześládowáli z Czech vnieśli / y tu go zostáwili : y po dźiśieyszy dzień Bráciá nászy w Czechách / z podánia dawnego to twierdzą. Jákoż przywiley ktory miał tenże obraz záwsze / áby go żaden ieno sam Proboszcz w Processyách y do ołtarzá nie nośił / trwa przy nim áż do tych czásow. Przystępuie do tego / że się go szátáni bárzo lękáią / co się sáma rzeczą pokázuie / y przez opętáne wielką świątobliwość / choć nie rádzi przyznawáią.

Alexánder Rzymski Cesarz od Mámmeiey mátki Chrześciánki wychowány / wstąpiwszy ná páństwo po Heliobalu Wuiu swoim / Roku Páńsk : 224. niedoskonáłym Chrześciáninem iesz- cze będąc / miał iednák ná pokoiu swym málowánego Chrystu-
In Alexandro. sá Páná / co Lámprydius pogánin nápisał. Znać iż się od pobożney mátki náuczył táiemnic wiáry świętey / miedzy ktorymi y tá byłá / iż obrázow vżywano / y onym cześć przystoyna dawano : co nas ku ich szánowániu słusznie pobudza. Nie słucháć heretykow / ktorzy wolą pátrzyć ná Jowiszá / Merkuryuszá / Marsá / ná Wenere / ná Minerwe / ná niedźwiedzie / ná wilki / ná chárty / ná sowy málowáne / niżeli ná obrázy Chrystusá Páná / B. Pánny Máryey / świętych Apostołow / y inszych / iáko mądrze niech się poráchuią.

ROZ-

# ROZDZIAŁ VII.

## Co ieſt cześć ábo chwałá/ y iáko ſie dźieli.

POnieważ rzecz náßá ieſt o czći / ábo o chwale obrázow / bo
to zá iedno biore/dla tego potrzebna bydz rozumiem / ábyſmy
ſie ſpytáli co ieſt cześć / y iáko ſie dzieli? Cześć tedy ieſt vczynek
z cnoty idacy / ściagáiacy ſie ku drugiemu / iáko ku wyzßemu
y zacnieyßemu / badz w rzeczách Bogu ſłużacych / ktory
nawyzßey y nawiekßey czći ieſt godzien : badz w rzeczách ludziom
przynależacych/ktorzy też máia zácność ſwoie. A trzy ſie
rzeczy we czći/iáko ś. Thomaß vczy/ záwieráia : rozum/ktorym Opuſc:4
vznawamy zacność y zwierzchność tego ktorego czćimy : wola/
ktora ſie oſobie vczczoney poniżamy : y znák powierzchney
vczćiwośći/iáko vkłon/ czapki zięćie/ y inße. Pierwßa rzecz nie 1.
ieſt cześć/ ieſli ia od drugich odłaczyß / bo y ßátáni rozumieia iż
Bog nazacnieyßy ieſt/ á przećie go nie chwala : wtora ieſt ſámá 2.
cześć / gdy wola bywa poddána rozumowi / y temu ſie kłánia
ktorego bydz godnym rozumie : trzećia ieſt ſkutek czći powinney 3.
/ ktory ſie tyle do niey ściaga / ile z wnetrznego rozumienia
pochodzi / ináczey ßyderſtwo by było. Jáko kiedy ſie Zydowie
przed koronowánym Pánem Jezuſem kłániáli / á nie wierzyli
áby Bogiem był/ dla tego przed nim ſie kłániáiac nie czćili / ále
z niego ßydzili : ktorzy drugich ßánuia prawdziwie / iáko dziatki
rodzice / ſłudzy Pany ſwoie / swietcy kápłany / czynia to dla
tego/ iż w nich vznawáia zacność/godność/ przodkowánie.

Ták opiſána cześć / dzieli ſie ná trzy cześći / rozność ſwoie z troiákiey zacnośći y godnośći biorac : bo naprzod ieſt godność Boſka nieſkończona / do ktorey ſie ściaga cześć nawyżßa tylko ſámemu Pánu Bogu/ á nikomu inßemu powinna : ktora y pogáńſtwo/y Zydowie czeſto ſtworzeniu oddawáli/ báłwochwálcámi byli. Druga zacność ieſt ludzka/ ábo przyrodzona/ ktora

idzie zá cnotą/ zá godnośćią/ zá náuką : á do tey ſie śćiąga cześć z dobrych obyczáiow idąca miedzy ludzmi / dzieląc ſie ná wiele drugich / bo inßa ieſt cześć rodzicow / inßa przełożonych / inßa Náuczyćielow / inßa mądrych y godnych ludzi : trzećia ieſt iákoby śrzednia miedzy Boſką y ludzką zacność / iáka ieſt ktora z łáſki Bożey y z chwały świetym vdzieloney płynie/ bo te ſą dáry nád przyrodzenie zacnieyße. A iż miedzy ſtworzeniem/ nátura ludzka Chryſtuſá Páná / ieſli ią kto oſobno od Boſtwá weźmie / ieſt naświetßa dla ziednoczenia z náturą Boſką / tákże y B. Pánná Márya mátká Boża/ ieſt zacnieyßa niż wßyſcy świeći/ dla tego cześć oſobliwym obyczáiem nizli inßym świetym y człowieczenſtwu Páná Chryſtuſá y naświetßey Pánnie/ ma bydz oddawána.

Pierwßa tedy cześć/ ſámemu Panu Bogu przyſtoyna/ ieſt vniżenie y podbićie woley / z poięćiem Bogá iáko ſtworzyćielá początku wßytkich rzeczy / á nawyzßego dobrá. Cześć záſie ludzka/ ieſt nierowno mnieyße vniżenie woley/ z poięćiem zacnośći ludzkiey : á owa cześć śrzednia/ tákże ieſt vniżenie woley z poięćiem zacnośći wiekßey niżeli ludzkiey / á mnieyßey niżeli Boſkiey. Wßákże weyzrzawßy ná powierzchne znáki czći ták Boſkiey iáko y ſtworzenia / nie poznáć ieżeli kto cześć Boſką dáie ſtworzeniu ábo nie. Abráhám iednákimże obyczáiem/ áż do ziemie ſie kłániáiąc dał chwałe Bogu/ Anyołom/ ludziom : Bogu/ gdy z nim rozmawiał o rozmnożenie potomká : Anyołom/ gdy do Sodomy idąc do niego wſtąpili : ludziom Heteyczykom/ gdy mu mieyſcá ná pogrzeb Sary pozwolili. Ztąd choć ſie kłániamy Bogu/ świetym/ ludziom zacnym/ ácz iednákie znáki czći y chwały czynimy/ ále przećie nie iednáka chwałá/ bo w P. Bogu zacność nieſtworzona/ á w świetych ſtworzona vpátruiemy.

## ROZDZIAŁ VIII.

## Godźili ſie obrázom cześć iáką wyrządźáć?

POkazawſzy co ieſt cześć y iáko rozna/ pytamy godźili ſie cźćić obrázy? Niech ſie nowowiernicy ſprzećiwiáia iáko chca/ my iednák Kátholicy zá Artykuł wiáry náſzey wyznawamy/ iż ſie cźćić obrázy godźi: z tym przećie dokłádem/ ktory Concylium Trydentſkie położyło/ ábyſmy nádźieie w obrázách niepokłádáli/ mocy im Boſkiey nie przypiſuiac/ ále ich dla tych ktorych nam pokázuia cźćili. Ieſt tá náuká ná piſmie ś. vgruntowána/ ſkad może bydź táki dowod. Obrázy w ſtárym zakonie były czczone/ toć y w nowym zakonie czczone bydź máia/ gdyż to nie do figur/ áni do ceremoniy/ ále do obyczáiow dobrych/ y chwały Bożey należáło. A iż obrázy cźćili Zydowie/ ſtad znáć/ że Cherubinowie byli ná ſkrzyni teſtámentu: ktorykolwiek tedy cźćił ſkrzynie/ cźćił y obrázy Cherubinow/ poniewaź iedná cześć ſkrzynie do nich należáłá. Iezeli ſie tedy godźiło cźćić ányelſkie obrázy/ czemu ſie nie godźi cźćić obrázow świetych? Seſſ: 25.

Ieſliby co tego bronić miáło/ tedy to że ſa przez duſze/ nieme/ żadney z ſámych śiebie do cźći przyczyny nie máiac. Ale to nic nie ſzkodźi/ bo Duch ś. niektorym tákim rzeczom każe cześć oddáwáć/ iáko w Pſálmie mamy: Kłaniayćie ſie podnoſzkowi nog iego. Przez podnożek rozumieia Doktorowie ſkrzynie przymierza/ ktora duſze nie miáłá/ á przećie ſie iey kłániáć kazano/ toż y obrázom ſłuſznie czynimy. Máia y nieme rzeczy pewna świątobliwość ſwoie: dla tego Pan Bog rzekł Moyzeſzowi: Mieyſce ná ktorym ſtoiſz/ źiemiá świeta ieſt. bo tám był Pan Bog oſobliwym obyczáiem przytomny/ ále ieſt y w obrázách/ co ſie cudámi wywiodło/ toć y one cźći ſa godne. Pſ: 98.5. Exod: 3.

Toż pochwaliły Concylia ábo zbory kośćielne Apoſtolſka powaga vtwierdzone: toż Kośćioł powſzechny po wſzytkie wieki nieodmiennym/ á nigdy nieprzerwánym vżywániem vkrzepił. Tegoż nas Oycowie świeći ták Greccy iáko y Láćinſcy náuczyli z ktorych

Serm: 10. In Ps: 118. li: z ktorych ieden Ambrozy ś. pieknie powiedział: Kto koronuie obraz Cesárski / tego záiste czći ktorego obraz koronował: á kto Cesárski obraz obelży / Cesárzowi záprawde krzywde czyni. A ia dodáie / iesli sie godzi obrázy Cesárskie y krolewskie szánowáć / toć sie też godzi czćić obrázy Chrystusá Páná mátki iego / y sług iego świetych: zwłaszczá iż cześć y háńbá do tego sie ściaga ktorego iest obráz / co sam rozum pokázuie. Ztad Augustyn ś. y drudzy dowodzą / iż káżdy człowiek godzien iest poszánowánia / poniewaź obraz Boży ná sobie nośi. Z czego widzimy / iż sie godzi y owszem potrzebá czćić obrázy świete / y onych szánowáć.

## ROZDZIAŁ IX.

### Iáka cześć obrázom ma bydź oddawána.

To potrzebá dołożyć / zrozumiawszy náuke Kátholicką iż sie godzi czćić obrázy; iáka im cześć poniewaź rozna iest / cośmy wyższey pokazáli / ma bydz oddána? To pewna że obraz káżdy / stad iest czći godzien / iż w sobie nośi wezerunk y podobieństwo tego / ktoremu słusznie ma być cześć oddána / á to dwoiákim obyczáiem. Naprzod / może bydz iż w obrázie rzecz sáme

1. ktora pokázuie czćimy / záczym iednymże vczynkiem / iednym pokłonem y obraz y sáme rzecz szánuiemy: stad Chrystusá Páná w obrázie vpátruiac / społem iednaz chwała y Chrystusá Páná y obraz iego czćić możemy: ácz sie tá cześć pierwszym wzgledem ściaga do Chrystusá / ktorego mi ná myśl obraz przywodzi: y ták obraz cáłuiac / myśli sobie człowiek / iákoby sámego Chrystusá Páná cáłował / wiedząc iż obraz nie iest Chrystusem / ále go w sobie pokázuie. Toż o naświetszey Pánnie mowiemy: przed iey sie obrázem modlimy / á serce do niego wznośimy / obraz iey szánuiemy / á sámey w obrázie stáwioney zárázem cześć oddáiemy / toż y o świetych.

Służa

Służą nam do tego słowá Athánázego ś. Kto chwali/ mo- Athan:
wi on/ obraz Krolewski/ Królá w nim chwali: Chrystusowe y
męczenników obrázy máiąc y cáłuiąc/ zdá się nam iż Chrystusá
y męczenniki mamy/ y one obłápiamy. Concilium Trydentskie Concil: Trid.
tákże: W obrázách mówi/ które cáłuiemy/ y przed którymi klę-
kamy/ Chrystusá y święte czcimy. A Bázylius on wielki: Kro- Basilius.
lem/ mówi/ zowiemy Krolewski obraz/ á nie dwáy Krolewie/
páństwo się nie kráie/ chwałá się nie dzieli. Piękna to náuká/ bo
obraz z tą rzeczą która nosi w sobie/ ma społeczność nazwiská/
zá czym ma też y społeczność pohámowánia/ względem tego
którego iest konterfetem. Jednym tedy vkłonem gdy tákim o-
byczáiem wzgląd mamy ná obrázy/ y Chrystusowi Pánu/ y o-
brázowi iego/ naświętszey Pánnie/ y świętym w ich obrázách
cześć oddawamy. Drugi obyczay oddánia czći obrázom/ kiedy 2.
myślą odłączymy Chrystusá Páná od obrázá iego/ iuż obrázowi
tákiey czći o iákiey się troche wyższey mówiło dáć nie możem/ bo
obraz obrázem iest Chrystusowym/ Chrystusem nie iest: co też o
inszych wszytkich obrázách rozumieć trzebá. A wszákże y sáme
przez się Obrázy/ máią bydź uczczone dla wizerunku/ choć
dáleko niższym obyczáiem: bo nam przywodzą ná pámięć te o-
soby które czcić y szánowáć potrzebá. Temi tedy sposobámi obrá-
zom świętym cześć może bydź oddawána bez krzywdy Bożey.

## ROZDZIAL X.

### Przyczyny y pożytki rozmáitych obrázow.

WIele naydziemy przyczyn y pożytkow/ dla ktorych obrázy
stáwiáią. Naprzód tedy máluią obrázy ábo ryią/ dla te- 1.
go áby ludziom bądź stáre/ bądź świeże dzieie/ stáwiły przed o-
czy/ y to co pismem historye podáią/ figurámi wyrázily/ iáko
gdy potop/ ábo bitwy/ ábo wesela máluią: ztąd pospolicie mó-
wią: iż obrázy są księgámi prostych ludzi. Nie káżdy vmie
czytáć.

2. Druga/ bywáią ſtáwiáne obrázy/ badź dla ozdoby/ badź dla
vćiechy/ ábo też ná przypomnienie y ná pámiątkę przyiaćielſkiey
miłośći/ iáko ſtáwiáią oſoby vmárłych powinnych/ rodzicow:
ábo dla poßánowánia iáko świętych/ á naprzod Chryſtuſá Pá-
ná/ y błogoſłáwioney Pánny Máryey.

3. Trzećia/ bywáią málowáne obrázy/ ná wyráźnie doſkonáłe-
go podobieńſtwá/ tákim ſpoſobem máluią te rzeczy ktore ćiáłá
máią/ y fárbą mogą bydź wyrázone/ iáko gdy kto konterfetuie
człowieká/ ſtáreg/ młodego: ábo beſtyą/ koniá/ lwá/ wołu/ ptaká.

4. Czwarta/ bywáią też málowánia nie ná wyrázenie nátury
włáſnie/ ále ná iey pokazánie podobieńſtwem: ták máluią Bo-
Dan: 7. gá Oycá/ iáko ſie Dánielowi pokazał/ ſtárego/ z białymi włoſá-
mi/ ná máieſtaćie śiedzącego/ czym y władzą y przedwiecznośc
wyrażáią. Tákże Anyoły/ młode/ piękne/ z ſkrzydłámi/ dáiąc
znáć że nie ſą ſkáźitelnośći podlegli/ mężnymi/ bárzo predkimi:
tuż przynależą obrázy/ nádzieie/ wiáry/ miłośći y pychy/ gniewu:
y inßych cnot/ y wyſtępkow.

5. Piąta przyczyná/ y pożytek ieſt obrázow ieſt oſobliwy y po-
De imaginib. trzebny/ dla náuki proſtych ludźi/ iáko vczy ś. Dámáſcenus. O-
braz ná śćienie milczący/ częſto mowi y bárzo pożytecznie. A ś.
Hom: 33. in Ioan. Chryzoſtom: Myśl obrázem rzeczy zwyczáynych wzrußona/
bárziey ſie pobudza/ á w málowániu ſámey ſie rzeczy chwyta.
Mámy tego piękny przykład. Roku Páńſkiego 845. Bogárys
Europal. Xiążę Bulgárow/ máiąc w poimániu Methodiuß á Zakonniká/
w málárſkim rzemieśle biegłego/ roſkazał mu/ áby w nowozbu-
dowánych gmáchách/ námálował łowy iákie ſtráßliwe: on nie-
wiedząc nic nád piekło y nád ſąd oſtáteczny ſtráßliwßego/ ná-
málował piekło y ſąd Boży. Co gdy vyzrzał Bogáris/ iáko
dobre á ſpráwiedliwe koronuią/ złe záśie w ogień do piekłá rzu-
cáią/ zrozumiał myśl málárzá ſwego/ y przelękßy ſie/ zárzućił
niewiernośc pogáńſką/ á chrzeſt święty przyiął. Otoż pożytek
obrázow pobożnych: iábym życzył/ áby przećiwnicy wiáry po-
wßechney/

wßechney / ſadu Páńſkiego y piekłá obrázy mieli przed oczymá/
ták rozumiem żeby ſie rychley vpámietáli / y náße obrázy po-
chwalili.
Náoſtátek/ nie mnieyßa málowánia obrázow ieſt przyczyná 6.
y pożytek/ iż w kośćiołách Kátholickich/ ſą wiáry náßey y miło-
śći przećiwko Bogu/ przećiw błogoſłáwioney Pánny Máryey/
y świetym/ świádkámi: bo wyznawamy że táiemnice te / ktore
obrázy wyrażáia/ mocno wierzymy: á przywodząc ſobie ná
pámieć dobrodzieyſtwá Jezuſá Páná/ naświetßey mátki iego/
y świetych przyczyne/ku wdzieczności y kn miłośći ich ſie pobu-
dzamy/ á cześć im przyſtoyną wyrządzamy.
Przebiegßy tedy krotko przyczyny y pożytki/ dla ktorych o-
brázy bądź málowáne / bądź rzezáne ſtáwiamy / káżdy mądry
ſnádnie rozſądzi / że ich ſłuſznie y dobrze vżywamy; zgadzáiąc
ſie z wolą Bożą w piſmie świetym wyrázoną/ z Kośćiołem po-
wßechnym/y z świetymi Doktorámi kośćielnymi. Ale iuż przy-
ſtąpie do obrázá náßego naświetßey Pánny Máryey / ktory niż
opiße kilká rzeczy położe.

# ROZDZIAŁ XI.

## Stárodawnośći wdźięczność.

MA w ſobie powage poßanowánia godną ſtárodawność/
tá zwłaſzczá ktora zá czáſy y láty nástepuiącymi/ im dáley
tym wiecey w ſławie y w ozdobie vroſłá. Sczyćili ſie oni Rzy-
miánie / ná wßytek świát władze y Páńſtwo rośćiągáiąc / da-
wnośćią/ ták przodkow iáko y wynieśienia nád inße ſtołecznego
miáſtá ſwoiego. Drzewá náwet figowego pod ktorym ſie Ro- Taci: Anna;lib: 13.
mulus y Remus y ich przodkowie vrodzili/ ták ßánowáli/ iż go
do czáſu Chryſtuſá Páná przez ośmſet lat y czterdześći/ do-
chowáli. Vſchło iednák z ich podziwieniem wielkim Roku
Chryſtuſá Páná ßeśćdźieśiątnego / vpadek báłwochwálſtwá

známionuiąc. Atoli oni w támtym drzewie/ iákoby w skárbie iákim korzystáli.

Zgołá chlubią sie dawnośćią Páństwá / Krolestwá/ Miástá/ fámilie: ále sie y w rzeczách stárodawnych kocháią / zwłaszczá gdy co znacznego máią przy sobie / bądź pámiątkę przodkow / Heb:9.4. bądź dobrodziejstw iákich. Ták Zydowie z wielką vćiechą swoią y ze czćią/ długo chowáli skrzynię testámentu stárego/ ktora w sobie laskę Aáronowę / Mánnę / tablicę Przykazánia Bożego záwierálá: y byłá áż do zburzenia Kośćiołá Sálomonowego.

Lib: 3. To też wyráźnie mamy z Iozephá Zydowiná Historyká/ iż szátá Ant. c. 9. Kápłáńska ábo Ornat od Moyzeszá ná puszczy vczyniony / bez ktorego Nawyższy kápłan v Ołtarzá służby Bożey spráwowáć nie mogł/ trwał w wielkim poszánowániu do czásow Chrystusá Páná/ przez lat tysiąc pięćset ośmdziesiąt cztery/ áż go Rzymiánie Roku po Národzeniu Páńskim szesnastego z mocy Zydowskiey wzięli. Chowáli y drugie ochędostwá/ od Mozeszá wzięte Rationale, y Humerale, drogimi kámieńmi ozdobione áż do vpadku swoiego.

My też Chrześćiánie práwie od początku wiáry nászey/ rzeczy niektore chowamy: miedzy nimi przodkuie drzewo Krzyżá świętego ná ktorym spráwę zbáwienia nászego Chrystus Pan odpráwić raczył: do czego służą gwozdzie / korona / włocznia/ słup: co wszytko z wielkim poszánowánim do wiekow nászych dochowano. Ale o tych teraz iáko y o inszych nic nie będę pisał/ to iedno mowię/ że stárodawne rzeczy zwłaszczá świątobliwość iáką máiąc/ słusznie y w kochániu y w vczćiwośći bydź máią. A iż moiá rzecz iest o Obrázie naświętszey Pánny przy Kośćiele nászym / muszę y Kośćiołá sámego dawną Historią dla wyrozumienia lepszego przypomnieć / z pożytkiem y vćiechą czytáiących.

## ROZDZIAŁ XII.



Dawność

## Dawność Kośćiołá Bożego Ciáłá ná Káźimierzu przy Krákowie/ y okázya budowánia iego.

Swiádcżą Hiſtorye kroleſtwá Polſkiego / y dźieie Wielebnych Kánonikow Zakonu Auguſtyná świetego / iáko pocżątek y ktorego wieku wźiął Kośćioł Bożego Ciáłá. Roku od národzenia Bożego tyśiącne° trzechſetnego cżterdźieſtego śiodmego zá pánowánia Káźimierzá wtorego/ Syná Władyſłáwá Krolá Łokietká/ z Kośćiołá wßytkich świetych w Krákowie w Oktawe Bożego Ciáłá łotrzykowie Monſtráncyą z náświetßym Sákrámentem vkrádli: á obacżywßy iż nie złota iáko mniemáli/ ále mośiężna/ ktorey y teraz ſą tu dwie cżęśći w ſkárbie/ byłá/ w káłuże ią názwáno Mota chrośćiną obroſła / támże naświetßy Sákráment wytrząſnąwßy / przy Kośćiele świetego Wawrzyńcá/ ná ten cżás we wśi Bawoł / á teraz w murách miáſtá Káźimierzá położonym/ zárzućili. Miecho. Cromer.

W tym niemáło ludźi poſtrzegło/ iż we dnie y wnocy świátłość niezwycżáyna nád káłużą oną świećiłá: wnet iáko rzecż cudowną do Biſkupá Krákowſkiego / y do Káźimierzá Królá donieśli. Biſkup ze wßytkiego miáſtá Proceſsye zebrawßy/ przez trzy dni poſt nákázány odpráwiwßy / ná mieyſce przerzecżoney káłuże przyßedł / y z támtąd monſtráncyą połamáną z naświetßym Sákrámentem wźiąwßy do Kośćiołá wßytkich Swiętych nabożnie záprowádźił. A Káźimierz Pan pobożny/ ná onym bágniſtym mieyſcu / Kośćioł ná ten cżás drzewiány pod tytułem náświetßego Ciáłá Bożego zbudował/ podáiąc go do rządu Kápłanowi świeckiemu / myśląc záráżem o wſpániáłym Kośćiele Bożego Ciáłá. Ktory tytuł/ iż był w Krákowie Kośćiołá Oycow świetego Fránćißká/ przenioſł go pewnemi kondycyámi / á imieniem ſwoim miáſto Káźimierz murem obtocżywßy záłożył: gdźie Kośćioł iáko widźimy wielkim ſumptem świetey Kátharzyny Męcżenniczki / zá proźbą

Krolowey Małżonki swoiey wystáwił / chcąc poważnieyszy y wspániálszy Ciáłá Bożego ná kształt ś. Wiktorá w Páryżu wybudowáć / z mieszkániem Wielebnych Oycow Kánonikow Zakonu ś. Augustyná: w tym iáko często miedzy ludźmi bywa / gdy przedśięwźięćia dobre odkłádáią / śmierć zászłá: w testámenćie iednák zostáwił / áby sie woliiego dosyć sstáło. Jákoż y pomienionych wielebnych Oycow Kánonikow przyzwano / y część pierwsza Kośćiołá to iest Chor zbudowano / potym zupełny kośćioł iáko teraz iest / z Káplicámi zá nabożeństwem y szczodrobliwośćią ludźi pobożnych iest wystáwiony: Co wielkim znákiem świątobliwośći mieysca zostáło.

# ROZDZIAL XIII.

## Wprowádzenie WW. Oycow Kánonikow Láteráńskich zakonu Augustyná ś. do Kośćiołá Ciáłá Bożego ná Káźimierzu.

STał Kośćioł Bożego Ciáłá sto dwádźieśćiá y dźiewięć lat / pod rządem świeckich kápłanow / áż do Władysławá Jágiełá Królá Polskiego: ten vpomniony od Krolowey Jádwigi / wnuczki Káźimierzá Królá / małżonki swoiey W. Kánonik zakonu Augustyná ś. przez Piotrá Wysche Biskupá Krákowskiego / Roku Páńskiego Tyśiącznego czterechsetnego piątego / názáiutrz po Zwiástowániu błogosłáwioney P. Máryey wprowádźił / Kośćioł im Ciáłá Bożego cum titulo Ecclesiæ Collegiatæ podał. Przywołáni są Oycowie przerzeczeni z Glacu / ábo z Kłecká miástá Czeskiego / z vczćiwośćią y wesoło przyięći: sześć ich napierwey było / ktorym drogę z Processyámi zászło / y do Kośćiołá Ciáłá Bożego záprowádzono. Támże ie Krol świętey á nieśmiertelney pámięći Jágiełło / osádźił przy obecnośći wielkich zacnych / prześwietnych Krolestwá Polskiego Senatorow / ktorych fámilie stárożytne z Oyczyzny ozdobą áż do czásow nászych

kwitną /

kwitną/ y kwitnąć zá błogoſłáwieńſtwem Boſkim / á zá modli-
twą ludzi zakonnych od nich wprowádzonych y tu oſádzonych/
ná látá potomne będą. Tych dzieie WW. Kánonikow Láteráń-
ſkich wſpomináią/ y bytność ich miánuią. Oświeconego y prze-
nawielebnieyßego Páná Mikołáiá Kurowſkiego Arcybiſkupá
Gnieźnienſkiego. Piotrá Wyſche Biſkupá Krákowſkiego. Já-
śnie Wielmożnych Pánow/ Jáná z Tęczyná Káßtellaná y Stá-
roſte Krákowſkiego. Jáná z Tarnowá Woiewode Krákow-
ſkiego. Jáná Ligęze Woiewode Łęczyckiego/ ktory oſobą ſwo-
ią po W. Kánoniki zakonne iezdził / y onych przyprowádził.
Klemenſá z Moſkorzewá Káßtellaná Wiślickiego / Mikołáiá
z Sedomierzá Podkánclerzego Koronnego / y inßych niemáło.
Ták z vczćiwośćią y powágą ludzi przednich/ czáſy onemi wpro
wádzeni WW. Oycowie przy Kośćiele Ciáłá Bożego osiadßy /
gorąco z wielkim pożytkiem duß ludzkich / iáko ich Kroynicá
świádczy / z nabożeńſtwem y z pobożnośćią robić w winnicy
Chryſtuſowey ná zbudowánie Polakow poczęli / y teraz biorąc
Páná Bogá ná pomoc/ nie przeſtáią.

## ROZDZIAŁ XIV.

### Obrázá Mátki Bożey w Káplicy przy Kośćiele Bo-żego Ciáłá dawność/ y wizerunk.

DLa wyrozumienia gruntownieyßego / muśiałem tu com
wyżßey nápiſał przypomnieć; bo z támtey powieśći do-
chodzą ſtárodawnośći obrázá/ o ktorym ſie tu mowi naświęt:
Pánny. Nálazłem tedy w dzieiách tychże WW. Kánonikow/
iż W. Kápłan Symon pierwßy Profes przy Kośćiele Bożego
Ciáłá nápiſał/ że w Káplicy ſtárey (ták ią náżywą iż pierwey
ſtánęłá) ołtarz poświęcono Roku Páńſk: 1410. ná cześć Trzech
Krolow / y Wniebowźięćia naświętßey Pánny Máryey/ ten do
tych czáſow tá Káplicá ma tytuł. Skąd rozumiem/ iż tám zá-
raz ten obraz poſtáwiono. Potym

Potym Roku Páńſk: 1470. Páweł Wtory Nawyżßy Páſterz/ też Káplice/ ktorey poświacánia pámiatká/ pierwßey Niedziele po Trzech Krolách bywa/ ßoſtego roku vrzędu ſwego/ pewnemi odpuſtámi ozdobił. Co pomnożenie nabożeńſtwá przy Obrázie w miánowáney Káplicy pokázuie. Roku záſie Páńſkiego 1496. Alexánder Szoſty Papież/ ná świetá naświetßey Pánny Zwiáſtowánia / Wniebowźiećia / Národzenia iey / y ná Poświacánie Káplice zá przyczyną W. X. Stániſłáwá Piſtorá Kánoniká Zakonu ś. Auguſtyná/ pewnemi odpuſtámi vdárował. Znáć że ſie iuż ludźie do tego obrázá z nabożeńſtwem kupili.

Jákoż to rzecż ſámá pokázuie / bo gdy ſie zá cudownemi dobrodźieyſtwy Bożymi/ ná tym mieyſcu dánemi / lud do Káplice obroćił: Bráctwo Bożego Ciáłá/ ſwoy tytuł támże odmieniło/ y Bráctwem ſie Pánny Máryey zwáć poczęło. A ták Roku Páńſk: 1550 potwierdzenie Bráctwá otrzymáli: Bráćia y Sioſtry ktore y teraz ſą w ſtárych kśiegách imioná ſpiſáli. Naprzod ſtanu Szláchcckiego / potym Rade miáſtá ſwego / po nich poſpolſtwo: ieſt y duchownego ſtanu niemáło. Spiſáli też y powinnośći z porzadkiem. Fundowáli ná ozdobe Káplice y obrázá naświetßey Pánny role y domy. Co wßytko áż do tych czáſow ieſt záchowano / y nam ſtárodawność obrázá togo y poßánowánia iego pokazáło: ktory ludźiom tym milßy y przyiemnieyßy być ma / im go dawniey P. Bog ná cześć ſwoie y mátki Syná ſwego iednorodzonego / niezliczonemi prawie dobrodźieyſtwy wſławić raczył.

Málowánie też ſámego obrázá Máryey dźiewice ſtárodawność pokázuie / bo y ná twarzy mátki Bożey / y Synaczká iey dawnośćia fárby nieco zmienione / zwłaſczá od mieyſcá wilgotnego / gdyż położenie Kośćiołá wßytkiego ieſt w niźinie / ſkad ſie nie trudno domyślić / iż tu przedtym káluże / ábo trzeſáwiſká były. A wßákże ſámo ſtárodawne málowánie dźiwna wdźieczność twarzy y naświetßey Pánny/ y Chryſtuſá Páná wyráźiło.

Twarz

Twarz mátki Bożey okragło pochiatkа / ku práwey stronie náktoniona : bárzo ślicżna y wesołá / iákoby rádość wnetrzną po sobie pokázuiac. Włosy rostoczone : á im sie twarzy pilniey przypátruieß / tym sie zda piekinieyßa / weselßa / y dziwnieyßa / iákoby chćiáłá przemowić : á ozdoba y rádośćia swoia / pátrzacego ná sie do nabożeństwá y ku weselu duchownemu pobudza. Prozno káżdy ktory sie dobrze przypátrzy / przyznáć muśi / iż coś dziwnego y osobliwego Pan Bog dał temu nád inße obrázowi. Práwa reka pokázuie mátká niepokalána Synaczkowi iábłuszko / znák przestepstwá pierwßych rodźicow : lewa reka Synaczká pod paßki vietego ná łonie swym stoiacego / ku sobie przytula. Sam zás Synaczek w raczce lewey grono z listkámi winá trzyma : wierze ná pámiatke tego / iż dla zbáwienia náßego / w prásie meki krzyżowey wytłoczony / krew swoie nadroższa nam ná okup miał sowićie wylać. A práwa raczke śćiagneło dźieciatko / ku twarzy namilßey mátki swoiey. Zacne kleynoty / á nie rozłaczone / nie mogł Synaczek bydź człowiekiem / zá tákim zrządzenim Boskim / bez mátki / nie mogłá Pánná bydź mátka Boża / bez tákiego Syná.

# ROZDZIAŁ XV.

## Pewne dobrodźieystwá y łáski przy obráźie Mátki Bożey w Káplicy Bożego Ciáłá zebráne z tabliczek ták pisánych iáko y srebrnych.

### PIERWSZE.

NIe rozumiey áby to pierwße miáło bydź z tych dobrodźieystw / ktore przy Obráźie miánowánym ná przyczyne nadświetßey Pánny Pan Bog vczynić raczył / ale że sie nápisáne wyráźniey miedzy tawnieyßymi náydnie. Rok Páński napisány / tyśiaczny piećsetny trzydźiesty czwarty. Ná tabliczce pargáminowey /

minowey/ ktorey ramiki ſą pozłoćiſte: ná tey námálowány ieſt obraz Mátki Bożey/ ná kßtałt obrázá o ktorym ſię piße/ á przed nim Zakonnik Kánonikow Zakonu Auguſtiná ś. klęczący/ iáko-by wyznawáiąc cudowne dobrodzieyſtwo/ iż ná długą chorobę niezmiernego bolu zębow zá przyczyną Pánny náświętßey przy iey Obrázie ieſt zleczony. Mniemam iż tenże Zakonnik ná znák wdzięczności/ iáko ieſt y teraz modlitwę ku B. Pánnie Máryey/ ktorą mowiącym Sixtus czwarty Papież iedenaśćie tyśięcy lat Odpuſtow pozwolił/ przed obrázem záwieśił: ieſt Láćińſkim iezykiem/ ktorey początek ták ſię po Polſku wykłáda. Zdrowá bądź naświętßa Pánno Márya Krolowa niebá.

## Wtore.

TEn włáſnemi słowy ták iáko ieſt nápiſány położę/ Roku Páńſkiego tyśiącnego pięćſetnego trzydzieſtego piątego. Iedná Páni rozniemogłá ſię bárzo/ ták iż rozumiáłá áby iutrá nie mogłá doczekáć: á gdy ią tu ná to mieyſce ( to ieſt do obrázá naśw: Pánny ) obiecano/ wnet ozdrowiáłá/ y tabliczkę záwie-śić dáłá/ dziękuiąc Pánu Bogu. Tákże też ná tey tabliczce obraz naświętßey Pánny Máryey málowány/ á Páni przed nim klę-cząca.

## Trzećie.

IEſt tabliczká/ ná niey obraz naświętßey Pánny Máryey má-lowány/ Roku Páńſk: tyśiącnego pięćſetnego trzydzieſtego ßoſtego/ á przed nim białagłowá zchorzáła leżąca/ z tákim na-piſem. Iedná Páni/ mátkę ſwoie bárzo niemocną/ obiecáłá ná to mieyſce do Pánny Máryey: á rychło zá iey ofiárowániem byłá uzdrowiona/ z czego iey naświętßey miłośći/ y Synowi iey dzięki oświádcza.

## Czwarte.

Roku

ROku Páńſkiego/ tyſiącnego pięćſetnego trzydźieſtego oſmego. W dźien Wniebowſtąpienia Chryſtuſá Páná położona tablicá/ ná ktorey obraz Pánny Máryey málowány / á przed nim człowiek z koniem wywroconym w wodzie/ z tákim napiſem: Ja Stániſław/ wyznawam to/ gdym iáchał przez Zwierzyniec/ przyiáchałem ná śćieżke wąſką/ y nie mogłem przeiácháć/ bo ſkáżona byłá drogá: á gdym chćiał wſtecz koniá obroćić/ wpadł zemną w Wiſłe/ y w mul powálił ſie zemną/ wſtał przećie/ y drugi raz padł. Nie mogąc koniá pozbyć/ bacząc/ żem iuż zginęły człowiek / zá trzećim rázem záwołałem Jezus/ Pánno naświętſza zmiłuy ſie. W tym wnetem był wſpomożony/ y pozbyłem koniá odpadſzy od niego iáko na dwá łokćiá: á potymem wypłynął zá koniem. Wielkie dobrodzieyſtwo w iáwnym niebeſpieczeńſtwie.

Tem dobrodzieyſtwá z dawnieyſzych przy obrázie náſzym naświętſzey Pánny nálazł: inſzych ácz ich wiele było / nie wſpominam/ drugie też iáko to bywa / dawnośćią czáſu / zwłaſzczá gdy śćiány Káplice odnawiano/ málowano/ ołtarz nowy budowano/ y tu y owdzie rozrzucone zápádły. A pewnie więcey ich nie piſano niżeli piſano/ bo tego iedni z tych co dobrodzieyſtwá bráli nie vmieli/ drudzy doſyć máiąc ná tymże odnieśli o co proſili/ pámiątki żadney áni znáku nie zoſtáwili / co ſie áż do náſzych czáſow ile widzimy działo. Teraz więkſza ieſt w zbierániu dobrodzieſtw pilność / y ſrebrne tabliczki / ná oświádczenie wziętych dawno położone: máło nie wſzytek Obraz Mátki Bożey okryły: ia tu nie wſzytkie wyliczáć będę/ bo ſie z tych ktore tu przeczytaſz snádnie domyślíſz / iák wielkie dobrodzieyſtwá Bog wſzechmogący przy tym obrázie B. Pánny Máryey czynić raczy.

## Piąte.

BYł pierwey ten obraz naświętſzey Pánny opráwiony w rąmy drzewiáne pozłoćiſte / ná ktorych ſtároświeckiemi literami tá

rámi tá ſentencya z Piſmá ś. po Láćinie byłá wyrážona: Przy-
Eccli: 24. dźćie do mnie wſzyſcy ktorzy mnie prágniećie / á náſyćićie ſie o-
26. wocow moich. Teraz wſzytek zgołá obraz / twarz wydawſzy / zá
ſczodrobliwośćią y nabożeńſtwem ludzi pobożnych / bláchámi y koronámi ſrebrnymi / ná ktorych Anyołowie / namiot trzymáiąc / ſą wybići / ieſt ozdobiony. Przybywa ochędoſtwá nabożeńſtwá-bo y dobrodzieyſtwy częſtymi przybywáło / wnetże zrozumieſz lepiey.

Kápłan ieden pobożnośćią wzruſzony / w Krákowie gośćiem będąc / przyſzedſzy do Kośćiołá Bożego Ciáłá / prosił áby go do obrázu naświętſzey Mátki Bożey / o ktorym wiele ſłyſzał záprowádzono / y wſzedſzy do Káplice ná kolána przed obrázem padſzy / łzámi ſie zálał / co widząc dwá Kapláni Kánonicy Zakonni / przy nim będący / nabożeńſtwu iego przypiſáli. A on z wielkim áffektem do nich rzekł: Mowi mi do ſercá naświętſza Pánná: Przydźćie do mnie wſzyſcy / ktorzy mnie prágniećie / á náſyććie ſie owocow moich. Co nie mogło bydź iedno cudownie / gdyż przed tym on Kápłan / nigdy obrázá tego nie widział / y słow támtych nie czytał. Sſtáło ſie Roku Páńſk: 1617.

## Szoſte.

ANná Kłoſowicowná ná Kwártáne / ktora ſie poſpolićie z Doktorow ſmieie / do tego ſie obrazá naświętſzey Pánny obiecawſzy ozdrowiáłá / y tablicżkę ſrebrną ná znák wdzięczności położyłá / Roku Páńſkiego 1618.

## Siodme.

IEſt iedná tablicá niemáła ſrebrna między inſzymi záwieſzona v tegoż obrázá naświętſzey Pánny / od iedney przezacney oſoby / iáko ſám wiem dobrze / z dziwnie wielkiego á z iáwnego niebeſpieczeńſtwá wybáwioney / z tákim napiſem: Ná cześć y ná chwałę Pánu Bogu w Troycy iedynemu / naświętſzey Pánnie Máryey ku czći / zá wzięte dobrodzieyſtwo / zá przyczyną iey.

Herb ni-

Herb niżey wyryty Nałecz / Litery koło Herbu. H. Z. S. M. K. S. R. Tablicá zdáleká oddána.

## Osme.

HIácynthus / ábo Iácek dźiećiatko iesżcze w powićiu synaczek Woyćiechá Kozłowicżá mieszczániná Kázimierskiego / ták gwałtownie chorzáło / iż z niego ćiałko opádáło / z reku / z łoná / z nożek / áż tylko żyłki widáć było / do naświetszey Pánny ná to mieysce ofiárowáne / bárzo cudownie ozdrowiáło : co świádczy tabliczká srebrna / v tegoż obrázá położona / Roku Páńskiego 1618. Zyie to dźiećie z bliznámi ná mieyscách vleczonych. Tym cud pewnieyszy / im znáiomszy.

## Dźiewiąte.

KAthárzyná Páná Thomaszá Rożycá Ráyce Kázimierskiego małżonká / w pierwszym rodzeniu dźiatek / zbytnie sie lekáiąca w sámych boleśćiách rodzenia / prośiłá o Litánią przed obrázem B. Pánny Máryey w teyże Káplicy / zátym dał iey Pan Bog lekkie porodzenie. Co srebrna tabliczká v tegoż obrázá oświádczyłá.

Iużbym tu szerokie miał pole / ná opisánie cudownych spraw Bostkich ktore práwie ná káżdydźień przy tym obrázie Mátki Syná swoiego P. Bog pokázowáć raczy / czego ludźie sámi ná sobie doznawáią : skąd sie káżdy domyślić może / w iákiey cenie / w iákiey vczćiwośći ten obraz ma bydź : ále sie niechce szerzyć / kilká iedno dobrodźiejstw bárzo znácznych / z ktorych dochodźić inszych możesz / iesżcze przytocze.

## Dźieśiąte.

IEst dobrodźieystwo iedno po Láćinie ná srebrney tablicy niemátey wypisáne / przetoż ie dla pospolitego człowieká po polsku. Vczćiwa Káthárzyná z Lubliná / lat dwádźieśćiá y

pięć/ máiąc w sobie po dwákroć tyśiąc tyśięcy ƒzátánow nie- czystych/ v tego obrázá od nich wyzwolona/ tablicę te położyłá/ ku chwale Bogá wƒzechmogącego / ku cżći naybłogosłáwien- ƒzey dziewice Máryey / y Wƒzytkich świętych : w ktorych Swię- to tyśiąc tyśięcy ƒzátánow z niey wyrzucono / á drudzy drugich dni są wypędzeni / Roku Páńſk: 1617.

Záprawdę wielki cud Czytelniku łáſkáwy/ y rzadko ſłycháwny/ w ktorym káżdy muśi mocną rękę Bogá wiekuiſtego/y naświęt- ƒzey Pánny przyczynę vznáć/ tákże y świątobliwość obrázu Má- tki Bożey tákimi dobrodzieyſtwy Páńſkimi vſtáwionego : z cze- goć niech sercá ku pobożnośći y ku nádziei przybywa.

## Iedenaſte.

NJe vƒzedłbym grzechu / gdybym zámilczał znákomitego dobrodzieyſtwá / od naświętƒzey Pánny Máryey przez ten- że obraz mnie sámemu/ ktory o nim piƒze / dánego / co mie do pi- sánia wezwáło. Rzecz się ták ma : Będąc bárzo ćieżką choro- bą od Páná Bogá złożony / w ktorey mie czterey Doktorowie/ twierdząc żem obyczáiem przyrodzonym żyć iuż nie miał/odſtąpi- li : przyiąwƒzy naświętƒzy Sákráment Ciáłá Páńſkiego / w iáry świętey wyznánie vczyniwƒzy / y święty Sákráment Oſtátniego pomázánia wziąwƒzy záwárłem mowę/ prosząc o gromnicę/kto- rą kilkákroć ſtoiący koło mnie/ á ſkonánia czekáiący/ zápaláli.

A gdym od godziny do godziny nic zgołá nie mowił / tylkom w sercu naświętƒze imie IEZVS/máiąc w ręku páćiorki/z Odpu- ſtámi/ powtarzał/ zdáło mi się w puł dniá sámego / iákobym w dziwnie grubych ćiemnośćiách był/ w ktorych mi się w wielkiey świátłośći pokazáłá Mátká Boża/ synaczká ná łonie máiąc/ták włáśnie iáko ieſt malowána w Ołtarzu miánowáney Káplice/ y rzekłá iezykiem Łáćińſkim : Viues, to ieſt / będzieƒz żył. Ná- com się właśnie iáko ze snu głebokiego ozwał/ y po trzykroć wy- mowił IEZVS, przydáiąc te słowá. Już było cżás z tego świátá : bom się pewney śmierći spodziewał. Potym

Potym wdzięcznie łáskę Mátki miłosierdzia przyiąwszy/ prá-
wie od śmierći cudownie wrocony / dla pewnośći oznaymiłem
spowiednikowi moiemu ná spowiedzi/ ieszcze ledwo wymawiá-
iąc/ co sie zemną sstáło zá pokázániem Krolowey niebá y ziemie.
Doktor też przyszedszy popráwę ná zdrowiu vznał / y zdumiewá-
iąc sie bárzo ná niespodziewáną odmiánę / rzekł iáko Doktor /
niewiedząc zkąd odmiáná poszłá. Dziwne rzeczy nátura czyni:
áż kiedym powiedział co sie sstáło / cud poznał. A sam skutek
widzenie potwierdził/ bom zá łáską Bożą/ á zá przyczyną Pánny
naświętszey do zdrowia przyszedł: y potym przez cáłe powietrze/
ktore prędko po mey chorobie nástąpiło / służyłem zápowietrzo-
nym w spowiedzi/ y w rozdawániu naświętszego Sákrámentu/
cáło/ nic nie wątpię/ zá teyże Pánny przyczyną záchowány/ zá co
Pánu Bogu y Mátce iego pokornie dziękuiąc / pod przysięgą
zeznawam/ iż to pokazánie naświętszey Pánny/ ták iákom nápi-
sał właśćiwie było. Dniá 19. Lipcá Roku Páńsk: 1622. Po-
przysiągłem przed vrzędem duchownym.

## Dwánaste.

ROku Páńskiego 1622. dniá 27. Páździerniká w Wigilią ss.
Symoná Judy Apostołow/ vkochány synaczek szláche-
tnych á zacnych rodźicow/ Jan we trzech leciech/ srodze choru-
iąc iuż práwie dogániał/ siły vstawáły/ á potym y zmysły wszy-
tkie: żadne lekárstwá ludzkie nie pomagáły/ rączki y nożki drę-
twiáły/ tylko skonánia smutni rodźicy czekáli/ żáłośnie pátrząc iá-
ko dziećię niepokalánego duchá Pánu Bogu oddawáło / zwąt-
pili wszyscy / bo iuż vmárłemu było podobne. Był támże ná ten
czás ieden z Kápłanow zakonu nászego/ ktory vfność ku Bogu/
y ku naświętszey Pánnie w zásmuconych rodźicách wzbudźi-
wszy / z nimi pospołu opłákánego y iáko rozumieli konáiącego
synaczká/ do obrázá przeczystey mátki Bożey/ o ktorym piszemy/
ofiárował. Zárázem nátychmiast Pan Bog wszytkich poćie-

szył/

ßył/ bo dźiećie do pierwßego zdrowia przywroćił / ktore y teraz zá przyczyna błogosłáwioney Pánny Máryey / z poćiecha rodźicow swoich żyie. Tegoż dźiećiećiá mátká ná sroga kwártane do tego sie obráza obiecawßy/ vleczona iest.

## Trzynaste.

ROku Páńskie: 1623. Symon z Miechowá rodem/ lat ośmináśćie przy Káźimierzu v Krákowá mießkáiac/ á rzemiesło ßewce biorac/ wzrok vtráćił / ták iż áni świec zápalonych ná ołtarzu / áni naświetßego Sákrámentu / gdy go Kápłan podnośił/co mu wielka żáłość/ iuż v Kośćiołá ná iáłmużnie śiedzacemu przynośiło/nie widźiał : náwet y ludźi rozeznáć nie mogł/ ná ktore iákoby przez płáchte pátrzył. W ktorym záćmieniu trwał trzy látá/ áż o cudownych spráwách obrázu mátki Bożey w Káplicy pomienioney co dźień to wiecey słyßac/ do niey sie rátunku żebrzac/ vćiekł: obiecuiac ieśliby odniosł poćieche / ná cześć naświetßey Pánny Koronke iey ná káżdy dźień poki żyw odpráwowáć. A gdy záraz w Post wstapiwßy/ do Káplice kiedy otworzona/ ábo do kraty kiedy záwarta byłá/ chodzac/ Koronke káżdodźienna odmawiał/ práwie ná świeto Zwiástowánia Pánny Máryey/ ktore sie tráfiło w Sobote przed Srzodopostna Niedźiela/támże przed iey obrázem przeyźrzał/ y nie iedno świece/ ále y naświetßy Sákráment dostátecznie ogladał: y ludźi káżdego z twarzy doskonále obaczył. Co zeznał pod przysiega: á ku temu / iáko inßym znáiomym tego człowieká slepotá iáwna byłá/ták też y oświecenie cudowne iego/ iest wßytkim wiádome.

## Czternaste.

TEgdy Roku 1623. w świetá Wielkonocne/ z Niedźiele ná Poniedźiáłek o godźinie trzećiey w noc/pokazał sie znagłá wielki ogień v Zydow blisko Kláßtoru Ciáłá Bożego Wiele-

bnych

bnych Oycow Kánonikow zakonu ś. Auguſtyná : á w tym ſrogi wiátr powſtał / y gdy płomień pożarem poßedł / á wyſokie y wynioſłe budynki w mieśćie Zydowſkim opánował/ wßytkie zápalone gunty / wßytkie głownie / ktore iáko gwiazdy pogodne niebo/ gorne powietrze nápełniáły : wiátr ná Klaßtor/ ná Kośćioł/ ná wieże doſyć wyſoka/ z wielkim pedem obroćił/ y choćia ſie goráiace ßtuki lecac o wyſokie wierzchy kośćiołá y wieże obiiáły / przećie ſie iuż było ná kilkunaśćiu mieyſcách bárzo odległych / ná Káźimierzu zápaliło. Nam iednák w ták okrutnym zápale/ ktory ná dźień kilká godźin trwał ſtráßliwy/ nagorzey y naniebeſpieczniey było : iuż ſiená ſtayni Klaßtorney drzewiáney śiáno záymowáło/ wegły y dáchy ná roznych mieyſcách gorzáły : náwet ſie ßáty ná Bráćiey meznie broniacey paliły / áż ſie z nich niektorzy/ do naświetßey Pánny Máryey/ przed obraz iey/ o ktorym ieſt rzecz / pomocy y obrony w iáwnym á gwałtownym niebeſpieczeńſtwie proßac vćiekli. Dźiwna záprawde ſpráwá/ cudo rzadko ſłycháne / ktore wßyſcy ná nie pátrzac/ vznáć muśieli : bo záraz iákoby reka Bog wßechmogacy/ wiátr á z nim ßániebne płomienie / od Klaßtorá náßego / od Kośćiołá / y od miáſtá Káźimierzá/ co było ná oko widźieć/ od wſchodu ku pułnocy odwroćił. Zá czym v niewiernych Zydow tym pożarem bliſko ſtá domow zgorzáło/ á myſmy z Chrześćiány cáło zoſtáli : co dobrotliwośći Boſkiey / y modlitwie naświetßey mátki Bożey / ktora w tym obráźie czćimy / dźieki powinne oddáiac/ przypiſuiemy.

## Rozdział XVI.

### O przyczynie y władzy naświętßey P. Máryey.

NIe trudno doyść możemy/ czemu Bog wßechmogacy / ná przyczyne błogoſłáwioney Pánny Máryey/ ták wielkie/ cudowne/ á czeſte dobrodźieyſtwá czynić raczy : to ieſt mátká Syná Boże-

ná Bożego/zátym w nawiekßey łáſce/ godnośći/ y władzy/ ktora z Boſkiey płynie/obfituie. Sámá ieſt iáko ią zowie ś. Dámáſcenus cudem nád wßytkimi cudámi/ y owßem głebokośćią cudow/ ktorych nigdy nie dościgniemy. Izali nie wielkie cudo/ iż człowiekiem będąc Bogá porodźiłá/ mátką zoſtawßy pánieńſtwá nie vtráćiłá! A kto kiedy ſłyßał? Ten ktory mátkę ſtworzył/z niey ſie vrodźił: ktory mátkę wdźięcznośćią poprzedźił/iey ſie ſtał Synem. O wielkie cudo!

De Nati: B. V.

Dla tego tedy iż naświętßa Pánná ieſt mátką Bożą/ co wßelákie ſtworzenie/ wyiąwßy Chryſtuſá Páná człowieczeńſtwo/ godnośćią nierowno przechodźi/ma nád inße łáſkę Bożą y władzą nawiętßą: wiele mogą święći/ wiele Anyołowie/ więcey Archányołowie/ á ieſzcze więcey Cherubinowie/ Seráphinowie/ bo więcey łáſki Bożey máią/ á iż mátká Boża przechodźi w łáſce/ nie ieno ludźie święte/ále y Anyoły/ y Archányoły/ y Cherubiny/ y Seráphiny/ dla tego też ná więtßą moc do otrzymánia dobrodźieyſtw Bożych/ y do czynienia cudow bárzo wielkich.

Wßák y miedzy ludźmi widźimy/iż dla trzech oſobliwie przyczyn ieden v drugiego wiele może: dla miłośći ſpolney/ dla záſług/ dla ſpowinowácenia. Im tedy kto kogo więcey miłuie/ im kto ná kogo bárźiey łáſkaw/ tym chętniey/ rychley y ochotniey dla niego o co prośi vczyni. Ale Bog wiekuiſty naświętßą Pánnę nádewßytko ſtworzenie bárźiey vmiłował/ iáko mátkę Syná ſwoiego/ y oblubienicę ſwoię/ ták dálece iż wielkośći miłośći Bożey ku Bogárodźicy to twierdźi ś. Anzelmus/ żaden ſtworzony rozum/ áni Anyelſki nie doścignie. Naświętßa też Pánná wßechmogącego Bogá więcey niżeli wßyſcy Anyołowie/miłuie. Ták przyſtoi/áby tá ktorą Bog nabárźiey miłuie/ Bogá też nabárźiey miłowáłá. Ponieważ tedy ták gorąca ieſt miłość miedzy Bogiem y mátką Bożą/czego modlitwámi ſwoimi naświętßa Pánná nie otrzyma? Wßytko o co prośi.

De exce: B. V. M.

Co ſie też tycze záſług/ twierdzą Theologowie/ że nawyzßy

Anyoł

Anyoł ták wielka ma łáſke Boża / iákoż ieſt podobna / iż żaden z ludźi/wyiąwſzy Chryſtuſa Páná y mátke iego/do ták doſkonáley łáſki nie przyſzedł : co Anyoł otrzymał iednym czynem / ábo dwiemá/wiáry/nádźieie/ miłośći/ poſłuſzeńſtwá/ pokory/ y cnot inſzych : zá bárzo czás krotki / ták wiele wyſłużył. A błogoſłáwiona Pánná / ośiagnawſzy w pierwſzym poświeceniu ſwoim wiecey łáſki niżeli ma pierwſzy y nazacnieyſzy Anyoł/nie iednym áni dwugim/ ále práwie niezliczonymi czynámi/ pomnożenie teyże łáſki Bożey záſłużyłá / o czym ſłuſznie ś. Anzelmus powiedźiał : Co mam dáley mowić/o Krolowa/niepomierzoney łáſce/chwale/y ſcześćiu ſie twoiemu przypátruiac/ zmyſły vſtáia / á iezyk vpada. Abowiem kto mogł wiecey v Páná Bogá wyſłużyć/ iáko tá ktora wſzytkie ſwe ſpráwy / mowy / myśli/ ku ſtworzyćielowi y oblubieńcowi ſwoiemu obracáłá : Dla tego też iey przyczyná ieſt ważnieyſza/y moc po P. Bogu napoteżnieyſza/ iáko y zaſługi iey po Pánu Chryſtuśie ſą nawietſze.

Ale y powinowáctwo do vproſzenia v powinnego ieſt rzetelne : im czás wiekſzy záchodźi zwiazek przyiaćielſtwá/ tym też y przyczyná ważnieyſza : á nie może bydź ziednoczenie pokrewnośći wiekſze / iáko ieſt miedzy ſynem y mátka : otoż Bog ſam ieſt Synem / á przeczyſta dźiewicá mátka Boża / ſkad wſzeláka godność / iákoby práwem ſámym dána ieſt mátce Bożey Práwdźiwie powiedźiał Dámianus : Ná niebie y ná źiemi o Pánno/ daná ieſt tobie władza : á iákożći ſie bedźie oná moc twey mocy ſprzećiwić mogłá/ ktora z ćiáłá twoiego ćiáłá poczatek wźiełá: Imeś poteżnieyſza/ tym miłośierniejſza bydź muſiſz.

Ser: 1. de Natiu: B. V. M.

Widzac tedy ſkad táka moc błogoſłáwioney Pánnie Máryey/y w vproſzeniu dobrodźieyſtw Boſkich/ y do czynienia cudow známienitych pochodźi/do niey ſie vćiekaymy/czeſto powtarzáiac : O błogoſłáwiona Pánno / poćiecho vtrapionych / mátko miłośierdźia/Krolowa niebá y źiemie/mátko prawdźiwego Bogá / śćiagni reke / á rátuy nas w vſtáwicznych przygodách be-

dzcych/ná tym pádole płáczu: proś Syná twoiego/ áby śie nád námi zmiłował/ ktoremu niech bedźie cześć y chwałá ná wieki wiekow/ Amen.

# ZAMKNIENIE.

PRzełożyłem krotko/ co mamy z náuki Kośćiołá powszechnego o świetych obrázách trzymáć: iáko ich Pan Bog nie zákazał/ ále ráczey roskazał/ y one cudámi rozmáitemi vszánował/ y vtwierdźił: co od sámego Chrystusá Páná ludźie wierni wiedźieli/ y dla tego ie záwsze stáwiáli/ y cześć im wyrządzáli/ ácz nie Boską/ iednák táką iákiey dla person tych ktore noszą/ y one wyrażáią są godne/ opisałem też obraz naświetszey Pánny Máryey w Kośćiele nászym. Nam też wiernym potomkom Apostolskim przystoi/ ábyśmy iáko w inszych Artykułách/ ták y w tym mocno przy nászych przodkách stali.

Niech nas do poszánowánia y czći obrázow świetych krew męczennikow hoynie dla nich przelana pobudźi. Wydawáli srogie wyroki przećiw obrázom Cesárze/ po wszytkich páństwách swoich/ Leo/ Kopronim/ Michał/ przez sto y dwádźieśćiá lat/ z Sárácenámi pospołu wierne rozmáitego stanu morduiąc/ Pátryárchy/ Biskupy/ Zakonniki/ przezacne białegłowy/ prostego człowieká/ z oyczyzny wyganiáli/ więźienim trapili/ śiekáli/ ogniem pálili/ szyie vćináli/ á im śie bárźiey okrutnicy burzyli/ im więcey przećiw obrázom powstawáli/ tym śie bárźiey ich cześć szerzyłá/ á chwałá iednemu Bogu y naświetszey Pánnie/ Apostołom y świetym inszym rosłá.

Zwyćieżyłá prawdá/ zginęli iáko dym obrázoborcy/ zniknęli: á obrázy w vczćiwośći zostáły. Wielka poćiechá nászá/ gdy po Kośćiołách Kátholickich dáley nie chodząc/ w Koronie Polskiey/ od wielu set lat/ rozliczne obrázy/ miedzy ktorymi á miedzy przednimi/ y naświet: przeczystey P. Máryey mátki Bożey liczymy/ pie-

my/ pieknie málowáne / á zárázem z wiárą Chrystusową do nászey oyczyzny wniesione/ widzimy. Te w osobie zacnych przodkow nászych wołáią/ ábysmy sie w nich kocháli/ one zdobili/ ich przymnażáli. Co iesli z nabożeństwem czynić bedziemy/naprzod sie łáski Chrystusá Páná / potym mátki iego naświetszey / náostátek Apostołow/ y świetych wszytkich/ ktore w obrázách szánuiemy/ słusznie spodziewáć możemy.

---

# DO CZYTELNIKA.

## O Stanie WW. Kánonikow Láteráńskich S. Augustyná.

IZ ná poczatku zaraz tey máłey książeczki/ dźieie sie wzmiánká Wielebnych Kánonikow Láteráńskich zakonu Augustyná świetego / zdáłá mi sie rzecz słuszna Czytelniku łáskáwy / ábym stanu tego kształt krotko opisał / poniewaz wiele iest ludźi / ktorzy powołánia nászego nie wiedzac/mniey o nas niżeli sámá rzecz niesie/ rozumieia. Wyszłá wprawdźie przed czterma láty iezykiem Láćińskim Ksiaszká/ wzieta z dawnego y zacneg człowieká IANA DE NIGRA VALLE. Swietego Rzymskiego Kośćiołá Bibliothekarzá / ábo nád księgámi Przełożonego pismá ; ále tym ieno znáioma/ ktorzy sie Láćina báwia ; ia dla Polakow z teyże ksiażki kilká rozdźiałow / dla wiádomośći lepszey wybrawszy/zakonu tego dawność/náuke/rzady/zacność/ y mnostwo świetych pokaże. Ciebie przyiaćielu sług Bożych/ do znáiomośći nászey wzywáiac/ skad obaczysz iáko w Kośćiele Chrystusowym stan Apostolski w zakonnych ludziech / áż do czásow nászych/po wszytkim świećie iest zátrzymány. Ioan : de Nigra Valle.

O DAWNOSCI. Miedzy wszytkimi stanámi duchownymi/ mowi Ioan : de Nigra Val Kánonikow zakonnych stan

pierwßé mieyſce trzyma/ od ſámego Chryſtuſá Páná w nowym teſtámenćie pokazány / á od ś. Márká Ewángeliſty w Alexándryey ſporządzony/ potym od ś. Auguſtyná Hypponſkiego Biſkupá odnowiony. Z niego iáko nadawnieyßego wßytkie zakony inße / iák z napięknieyßego źrzodłá ſtrumienie wyniknęły / y z niego naprzod ſtan Mniſki wźiął początek. Abowiem gdy ſię ná początku kośćiołá / tych ktorych było ſerce iedno y dußá iedná w Pánu/ wiele do ſtanu tego / w ktorym ſámych śiebie/ y máiętnośći ſwoie dla Chryſtuſá opuſzczáli / przepowiádániem náwracáło: byli miedzy nimi proſtacy y nieukowie/ áni vmieiętnośći/ áni dáru ięzykow od Duchá ś. nie máiąc/ do kazánia y do vſługowánia nieſpoſobni: wybrano ludźie vczone / y táſką Bożą do przepowiádánia Ewángeliey ozdobione/ áby náucząli/ w táiemnicách świętych ſłużyli / dußámi ludzkimi rządźili / y Sákrámentámi świętymi ßáfowáli: ći zá vſtáwą Apoſtolſką Klerykámi / ábo Kánonikámi ſą názwáni / ányelſki żywot iáko ſłudzy Boży / y ßáfárze táiemnic Boſkich w iednośći prowádząc/ ślubem vboſtwá czyſtośći y poſłußeńſtwá obwiązáni / do cząſtki Páńſkiey ſą przypuſzczeni. A proſtakom vſtáwą Apoſtolſką/ w Klaßtorách od ludzkiego zgromadzenia / zá miáſty oſobno pod Przełożonymi żyć kazáłá: ábo pod Opátámi / w pokorze y w pokućie ſwoie y drugich grzechy opłákiwáć/ zá ſtan ſię kośćielny modlić/ dźiełem ſię ręcznym y rozmyślánim báwić/ miłośierne vczynki ćiáłu ſłużące odpráwowáć. Ták ſtan Mniſki od Klerykow ábo Kánonikow zakonnych poczęty/ w Egipćie od Antoniego/ w Tebáidźie od Hiláryoná dźiwnie ſię y w Klaßtorách y ná puſtyniách roſkrzewił / á potym zá powodem Bázylego ś. Biſkupá Cezáryey / w Grecyey nie w wielkiey liczbie niektorzy pod regułą mießkáli. Záś ná záchod ſłońcá od ś. Benedyktá ponowe y ſpoſob żyćia przyięli.

Z tego co ſię powiedźiáło káżdy ſnádnie obaczyć może/ iż Kánonikow zakonnych ſtanu/ Auguſtyn ś. nie wynálazł áni go podał/ ále

dał/ále

kał / ále odnowił bedąc nie Fundatorem, ále Reformatorem: po ktorego śmierći / gdy Hyppon miáſto Wándálowie zburzyli/ Gelázyus z Afryki z kilka towárzyßow tegoż zakonu do Rzymu przyßedł/ y gdy go ná Stolice Apoſtolſką wźieto / dłudzy w ſwym powołániu trwáli/ y mießkánie im przy Láteráńſkim Kośćiele ieſt dáne / co ſie áż do dniá dźiśieyßego / ták z obálonego budowánia/ iáko y z przywileiow Papieſkich oſobliwie Eugeniußá IV. pokázuie. Zabáwá ich byłá Mße świete odpráwowáć/kazánia do ludźi miewáć/y onym Sákrámentá rozdáwáć: zgołá Apoſtolſkie vrzedy ponośić / á to w ſpolnym żywoćie / żadney rzeczy własney nie máiąc / y pod iednym Przełożonym w poſłußeńſtwie żyiąc. Potym Bonifácyus Oſmy / też Kánoniki zakonne z Stolice Láteráńſkiey/ ktora máło nie ośmſet lat trzymáli/ rußył: świeckie Kánoniki oſádźił / y miedzy nie podźielił dochody ktore ſpołeczności ſłużyły. Tytuł iednák po dźiśieyßy dźień trwa zá dawnym práwem przy Kánonikách zakonnych / bo ſie pißemy zebránia Láteráńſkiego Kánonikámi.

O NAVCE y zakonách inßych/ktore potym powſtáły mowiąc/ z tego Kánonikow przerzeczonych ogrodá/zá przykłádem ich iákoby z Ráiu roſkoßy cztery rzeki/ to ieſt cztery Mendicantium, ábo żebrzących z dobrowolnego vboſtwá zakonny poczatek wźiety. Zakon Káznodźieyſki ś. Dominiká / ktory w zakonie Kánonikow Láteráńſkich pierwey żywot prowádząc / potym zakon Káznodźieyſki w Kośćiele powßechnym bárzo pożyteczny / y w ſłużbie Bożey prácowity/ záłożył. Zakon Minorum ś. Fránćißká/ Eremitow/ y Kármelitow. Ktorzy wßyſcy przykłádem y przepowiádánim ſwoim / Kośćiołá Chryſtuſowego okrąg/ iáko napieknieyße rzeki polewáią.

Náuká pomieniony ſtan Kánonikow zakonnych inßym nie vſtepuie: bo z niego práwie niepoliczony poczet Doktorow poßedł. Tuby ie długo wyliczáć / ktore iednák porządnie tenże Ioan: de Nigra Valle kłádźie/ mowiąc: Ci ſą ktorzy przepowiá-

dánim

dániem swoim / sercá ludzkie do Kátholickiey wiáry náwrocili/ heretyki pohánbili/ Kościoł vkrzepili. A iáko z stanu Kánonikow zakony inße wypłynęły/ ták też z dawnych Doktorow tegoż zakonu/ iákoby z tákich kwiatki/ inßych Doktorow náuki sie rodzą.

O RZĄDZIE ábo przełożeństwie tego zakonu/ y o białey ßáčie iego. Przednieyßym miedzy inßemi przełożeństwem był w kośćiele świetym stan Kánonikow zakonnych/ kiedy Stolice Rzymską przez pięć set y ßeść lat porządnym postępkiem trzymał. Pięćdziesiąt y trzech nawyżßych Biskupow Stolice Piotrá ś. z siebie wydał. Y tego opuśćzáć nie trzebá/ iż wßytkie práwie wßytkiego świátá Kościoły naprzednieyße/ Arcybiskupstwá/ Biskupstwá/ Kánonie zdawná zakonnych Kánonikow były. Z ktorych y teraz wiele iest w Hißpániey/ w Niemcech/ w Gálliey/ we Włośech/ y w Angliey były: wyiąwßy tegoż zakonu Klaßtory/ to iest Opáctwá/ Probostwá/ Przeorstwá práwie niezliczone: niektore w Polscze widzimy.

Y dla tego temi czáśy Papieżowie/ Arcybiskupi/ Biskupi/ gdy ich poświacáią/ iż sie zakonnemi stawią á Klerykámi/ zá iáwnym wyznánim biorą hábit Kánonikow zakonnych/ to iest Rokietę Apostolską/ ná pámiątkę y ná znák/ iż przedtym wßytek Kátholicki Kośćioł/ ták w Pátryárchiách/ iáko y w Arcybiskupstwách przez Kánoniki zákonne był rządzony. A tá Rokietá ábo komżá płoćienna á biała/ ktory iest vbior istotny zakonnych Klerykow/ miáłá początek w stárym zakonie od Lewitow y Kápłanow/ ktorzy ßáty płoćienney/ Ephod názwáney vżywáli. W nowym zás testámenćie od Chrystusá nawyżßego Kápłaná/ y od Apostołow táki hábit biały płoćienny vchwalony y noßony był: iáko mamy o ßáćie tegoż Chrystusá Páná nie ßytey/ ále cáłowićie ábo zupełnie tkáney. Tákże też o ßáćiech Apostołow Piotrá y Pawłá/ Bártłomieiá y drugich: skąd pogánie Apostoły/ pobielánemi názywáli. Dla tego z ich vstáwy Kánonicy zakonni/ ktorzy Apostolskim przykłádem dobrá swe y sámych

mych śiebie opuśćili/ áby vkrzyżowáni świátu/ krzyż dźwigáiąc vczniámi Chrystusowymi zwáni byli/ táki hábit nośili. A nie dźiw/ poniewaź sługá Boży biały y czysty ma bydź ná sumnieniu/w obyczáiach iáko gołębicá szczery: száty też białe y iásne ma nośić według tego co nápisano: Wszelkiego czásu niech bedą száty twoie białe y iásne. W pismie też czytamy/ iż Anyołowie często w białych száćiech widźiáni byli/ wyrażáiąc że ći ktorzy z professyey zakonney száta śie białą odźiewáią/z obcowánia świetego Anyołámi ráczey/ niżeli ludźmi bydź máią. Opisuią Anyoły w bieli pokazáne. Ezechiel w Rozdźiale 9. Dániel w 7. y w 10. Máttheusz y Márek ś. w ostátnim. Jan ś. w 20. W Dźieiách Apostolskich w 1. y w 10. Eccles. 9.

OZACNOSCI y świątobliwośći/ twierdźi tenże de Nig: Valle: y známionowány Zakon ták miedzy inszymi iáko roża miedzy kwiatkámi świećći/ poniewaź Cesárze/ Krolowie/ Xiążetá/ Hetmani/ Hrábiowie/ Szláchtá/ Doktorowie/ Mistrzowie náuk wszelákich/ ktemu Senatorowie/ Kárdynali/ Biskupi/ y rozmáići Prálaći/ opuśćiwszy Cesárstwá/ Krolestwá/ Páństwá/ godnośći/ y wszelákie świeckie pompy/ w tym Zakonie pokornie żywot prowádźili. Wylicza niektore tego Zakonu ludźie Wielkie iáko Lothokáryuszá Cesárzá/ Henryká pierwszego Cesárzá. Helperyká Krolá Fránkow/ świetego Robertá Krolá tákże Fránkow. Lucyuszá Krolá Brytániey Jodoká Krolá Brytáńskiego syná. Arnulphá Xiążećiá Lotáringiey/ Czterech Xiążąt Weneckich. Ktoby insze ludźie zacne wyliczył?

Zwłasczá że y świątobliwośćią ten miánowány Zakon miedzy inszymi bárzo iest ozdobiony w świetych Zywoty/ w meczeństwá/ historye/ niezmierna prawie liczbe ták Meczennikow iáko y Wyznawcow świetych w tym Zakonie naydźiemy. A ile śie pewna liczbá zebráć mogłá/ iáko Anástázyus Kárdynał/ y Rzymskiego Kośćiołá Bibliotekarz/ w Káthálogu ktory wydał do Kárlá wtorego Cesárzá/ twierdźi/ náyduie śie świe-

tych ſzeſnaście tyśiecy/ſto/y dáley. Abowiem tenże Anáſtázyus pomieniony świádczy/ iż w Angliey w przednieyſzym mieście Kántuáryey/gdy tám pogáńſtwo wpádło/Dziesięć tyśiecy tego Zákonu mężow ktorzy ſie byli ná Generálną Kápitułę ziáchali/ w kościele Arcybiſkupim świętego Sálwátorá/dla wiáry Chryſtuſowey/ męczeńſtwem od tegoż Pogáńſtwá ſą vkoronowáni: ktorych Swięto pierwſzego dniá Máiá obchodzą.

Błogoſłáwionych záś Wyznawcow/ktore miedzy świętemi liczą/ cztery tyśiące ſie y pięćſet náyduie. Wſzytkich tedy ná gromádę zebrawſzy/w znawiáiąc ich pámiątkę ná káżdy dzień przez rok doſtánie ſie málo nie pięćdziesiąt świętych. Kárdynałow z tego Zakonu kłádą dwá tyśiącá śiedmſet ſześćdziesiąt y śiedm. Arcybiſkupow dwá tyśiącá śiedmſet piętnaście. Biſkupow dwá tyśiącá ſto trzydzieści pięć. Opátow tego zgromádzenia z láſkámi Biſkupimi/ ktorzy Infuły vżywáią ſto tyśiecy y więcey. Kościołow Káthedrálnych/należących do Arcybiſkupow y Biſkupow/ktore ſą ſpiſáne/ pięćſet y dáley. Kościołow ktore Collegiátą zową/dwá tyśiącá y pięćſet. Klaſztorow ábo domow w ktorych miánowáni Kánonicy mieſzkáią/á przy nich ſą Probostwá/ Przeorſtwá y Opáctwá/ więcey niż dziesięć tyśiecy. Miánuie niektore tenże de Nigra Valle.

Ale y w Kroleſtwie Polſkim záprawdę znáczne y dawne widzimy/ zwłaſzczá Kánonikę/ ábo mieſzkánie Kánonikow Zakonnikow w Trzemeſznie/ gdzie ieſt y Opáctwo hoynemi dochodámi opátrzone/ záraz ná początku wiáry Chryſtuſowey w Oyczyznie náſzey/ záłożone: gdziem widział Ornat ś. Woyciechá/ ktorego ciáło tám w Kośćiele pierwey niż do Gniezná ieſt przynieśione/ leżáło/ poniewaź był Kánonikiem Zakonu ś. Auguſtyná/ ieſzcze ná Biſkupſtwie Práſkim. Widziałem y kielich z ſzczerego złotá od Dąbrowki Małżonki Mieczyſłáwá Kśiążęciá Polſkiego/ktorego oná do wiáry Chryſtuſowey vpominánim y ſwym przykłádem/ pociągnęłá/ á Polakom przodkom náſzym/

do zbá-

do zbáwienney świátłośći oczy otworzyłá. Wiedziáłá to święta Páni/ iáko ſtan Kánonikow Zakonnych ná rozmnożenie wiáry powßechney/ miedzy Pogány w Polſcze był potrzebny y pożyteczny: dla tego ſie oń ſtáráłá / y iákoby iedná z onych / ktore Apoſtołom do náwrocenia Pogan pomagáły / miłośniki zbáwienia ludzkiego prácowite/ y po wßytkie wieki doświádczone/ w náße kráiny wprowádziłá.

Rozmnożyły ſie potym w Polſcze Klaßtory náße ná rożnych mieyſcách/ wßedzie według powołánia ſwego/ ábo ráczey Apoſtolſkiego zbáwieniu ludzkiemu niemniey niż drudzy Zakonnicy ſłużac/ bo Proboſczow y Plebanow czego drugie Zakony nie mogą/ powinnośći odpráwuią. A teraz zá łáſką Bożą á zá Przełożonych czuynośćią/ poczuwamy ſie w powinnośćiách náßych: ſámey Rezydencyey v Bożego Ciáłá ná Káźimierzu przy Krákowie/ temi czáſy ná kilká mieſc ná porátowánie duß ludzkich/ do Ruśi od ludzi zacnych záćiagnieni / Bráćia náßy aż pod Orßa záśiedli. Obaczywßy ochotę/ życzliwe y Zakonne prace náße/ Perſony wielkie wzywáią nas ná rożne mieyſcá/ Proboſtwá y plebánie z słußnym opátrzeniem podáiac: prágnac áby ráczey zakonni ludzie ich potomkom y poddánym w zbáwiennych rzeczách służyli. Ale iáko widziemy żniwo wielkie robotnikow o máło: mamy iednák nádzieię / iż dozorny goſpodarz ochotnych á wiernych ſług/ do ſwey winnice poćiagnie.

Tom chćiał Czytelniku tá ſłáwy krotko przypomnieć / ábyś ſtan y powołánie náße zrozumiawßy / ku Zakonowi náßemu w Kośćiele Chryſtuſá Páná dawnemu / y według vczynioney łáſki záſłużonemu / chęć twoię nákłonił / y zá nas P. Bogá prośił / ábyśmy w pracách zbáwieniu ludzkiemu pożytecznych nie vſtawáli.